

OSZCZĘDNOŚĆ

6

Organ „Związku Galicyjskich Kas Oszczędności“

Wychodzi w połowie każdego miesiąca.

Redaktor

Dr. Zygmunt Gargas.

Redakcja i Administracja

Lwów, ulica Lelewela 1. 5.

Prenumerata

roczna z przesyłką pocztową 5 kor.

Ogłoszenia

70 kor. za stronę, przy powtarzaniu odpowiedni opust.

TREŚĆ: Walne Zgromadzenie delegatów związkowych kas oszczędności. — Dr. Jan Kanty Steczkowski: W sprawie Banku związkowego galicyjskich kas oszczędności. — Józef Ingwer: O obrocie przekazowym między kasami oszczędności. — Sprawozdanie Wydziału Związku galicyjskich Kas oszczędności z czynności za rok 1904. — A. Ossoliński: O potrzebie stworzenia stypendyów w Akademii handlowej we Lwowie i Krakowie dla młodzieży pragnącej się poświęcić służbie w kasach oszczędności. — Karol Gutkowski: Czy wybór członków Wydziału Kasy oszczędności, dokonywany przez Reprezentację miasta, należy do własnego czy poruczonego zakresu działania gminy? — A. Ossoliński: Kilka dat z między narodowej statystyki Kas oszczędności. — Ruch wkładek za kwiecień 1905. — Bilanse Galicyjskich kas oszczędności.

Walne Zgromadzenie delegatów związkowych kas oszczędności.

W poniedziałek dnia 17 kwietnia 1905 odbyło się w sali obrad galicyjskiej kasy oszczędności Walne Zgromadzenie delegatów związkowych kas oszczędności na którym reprezentowane były następujące kasy:

- Bochnia miejska (Dr. Władysław Michnik).
- Bochnia powiatowa (Adolar Ossoliński).
- Bohorodeczany powiatowa (Dr. Mikołaj Ferensiewicz).
- Brzeżany powiatowa (Franciszek Bogucki).
- Buczacz „ (Mieczysław Buczyński).
- Dobromil miejska (Dr. Ludwik Ćwiklicer).
- Dolina powiatowa (Władysław Kossakiewicz).
- Drohobycz miejska (Leon Schutzmann).
- Jarosław „ (Juliusz Strisover).
- Kałuż powiatowa (Stanisław Hellebrand).
- Kołomyja miejska (Józef Skupniewicz).
- Kraków „ (Dr. Walenty Staniszewski).
- „ powiatowa (Józef Strzyżowski).
- Lwów galicyjska (Antym Nikorowicz, Dr. Jan Kanty Steczkowski).
- Mielec powiatowa (Karol Madejski).
- Nowy Sącz miejska (Karol Nalepa).
- Nowy Targ powiatowa (Aleksander Lgocki).
- Przemyśl miejska (Dr. Franciszek Doliński).
- Rzeszów „ (Dr. Władysław Piliński).
- Sambor „ (Ludwik Słotwiński).
- Sanok „ (Dr. Wojciech Słaczka).
- Sokal „ (Dr. Władysław Wejda).
- Stryj „ (Dr. Edmund Kaleta).
- Tarnobrzeg powiatowa (Dr. Leonard Orzechowski).
- Tarnopol miejska (Emil Michałowski, Józef Ingwer).
- Wadowice powiatowa (Michał Gołęb).
- Wieliczka powiatowa (Franciszek Aywas).

Po zagajeniu zebrania przez Prezesa Dra Jana Kantego Steczkowskiego i oddaniu czci pamięci zmarłych członków zarządów kas oszczędności Dr. Rodryga Alsa, Bernarda Schütza, Dr. Leonarda Serafińskiego i Felicjana Milerowicza wybrano przewodniczącym Zgromadzenia p. Emila Michałowskiego, posła na Sejm krajowy i członka Wydziału miejskiej

kasy oszczędności w Tarnopolu, zastępcą przewodniczącego Dra Władysława Weydę, członka Wydziału miejskiej kasy oszczędności w Sokalu sekretarzem p. Franciszka Boguckiego, Dyrektora powiatowej kasy oszczędności w Brzeżanach.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego delegat p. Leon Schutzmann postawił interpelację do Wydziału, w jakim stadyum znajduje się sprawa nowego wzorowego statutu dla kas oszczędności.

W odpowiedzi na tę interpelację zaznaczył prezes Dr. Steczkowski, że Wydział sprawy tej z oka nie spuszcza, że komisya wybrana z łona Wydziału odbyła kilka posiedzeń i że skoro tylko komisya swą pracę ukończy Wydział poczyni starania, by rząd przystąpił do wydania nowego wzorowego statutu. Z porządku dziennego p. Radca Skupniewicz odczytał sprawozdanie z czynności Wydziału Związku za rok ubiegły, które bez dyskusji przyjęto do wiadomości. Sprawozdanie to w obszernem streszczeniu podajemy osobno. — Na wniosek p. Lgockiego uchwalono, by w przyszłości sprawozdania Wydziału z czynności były drukowane i przed zgromadzeniem delegatom rozsyłane.

Z kolei dyr. Antym Nikorowicz przedłożył sprawozdanie komisji kontrolującej z zamknięcia rachunków za r. 1904. zakończone wnioskiem na udzielone Wydziałowi absolutorium i wniosek ten bez dyskusji został przyjęty.

Dyr. Ingwer przedłożył preliminarz wydatków na r. 1905. który przejęto, a na pokrycie uchwalonych wydatków na wniosek referenta ustanowiono wysokość rocznych wkładek w stosunku 2% od czystych zysków, wykazanych za rok 1904, — oznaczono atoli minimum rocznej wkładki na K 100. — maximum na K 500).

Z kolei prezes Dr. Jan Kanty Steczkowski referował sprawę Banku związkowego galicyjskich kas oszczędności, poruszoną w roku zeszłym przez p. Karola Nalepę. Referat ten, jakoteż przyjętą przez Walne Zgromadzenie rezolucję, podajemy w numerze na innym miejscu.

Z porządku dziennego omawiana była sprawa nadzoru rządowego w kasach oszczędności. Na walnym zgromadzeniu delegatów w roku zeszłym pod-

niósł Dr. Steuermann niejednostajną, w niektórych kasach za daleko posuniętą ingerencyę komisarza rządowego z naruszeniem autonomii kasy, zaznaczając, że byłoby wskazaniem, by Wydział zastanowił się i w odpowiedniej formie, czy to w drodze porozumienia się z c. k. Namiestnictwem, czy też w inny sposób spowodował wydanie norm i wskazówek, jak dalece ma wkraczać ingerencya komisarza rządowego i jak dalece może być przez niego ograniczoną autonomia kas oszczędności.

Ponieważ atrybucye komisarzy rządowych ściśle są określone w §. 2. regulatywu i w §. 48. wzorowego statutu, a ponadto w reskrypcie c. k. ministerstwa spraw wewnętrznych z 19 maja 1892 l. 1132. dla Galicyi zaś specjalnie w reskrypcie Namiestnictwa z dnia 8 maja 1899 L. 5172. gdy nadto Wydział Związku nie jest powołany do określania atrybucyj komisarzy rządowych wobec istniejących w tej mierze przepisów, gdy wreszcie wykonywanie nadzoru przez komisarzy rządowych nie daje powodu do zażaleń i tylko może w niektórych kasach i w nielicznych wypadkach wykonywany jest ten nadzór mniej właściwie, przeto Wydział Związku uważa że zasadnicze poruszenie tej sprawy mogłoby wywołać pewne niepożądane utrudnienia i uciążliwości dla ogółu kas, bez korzyści dla poszczególnych kas. Kasy, które sądzą, że ingerencya komisarza rządowego przekracza jego zakres działania mają otwartą drogę instancyj do władz wyższych czy to bezpośrednio czy też za pośrednictwem Wydziału Związku.

Po przyjęciu niniejszego sprawozdania do wiadomości dyrektor p. Ingwer przedłożył sprawozdanie Wydziału o wniosku p. dyr. Antyma Nikorowicza w sprawie obrotu przekazowego między kasami oszczędności. Rezolucye przez referenta proponowane zostały jednomyślnie przyjęte, poczem p. Dyr. Nikorowicz w obszerniejszym wywodzie przedstawił, trudności, z jakimi kasy mają często do walczenia przy fruktyfikacji wkładek i postawił rezolucyę do Wydziału, by tenże się zastanowił i na następnem Walnem zgromadzeniu przedłożył sprawozdanie czy- by nie należało:

- 1) wprowadzić jednorocznego oprocentowania wkładek w miejsce obecnego półrocznego.
- 2) oprocentowywać wkładki od ósmego dnia po złożeniu (o ile kasy nie mają w swych statutach późniejszego terminu), a nie jak to dotąd się w niektórych kasach praktykuje od dnia następnego po złożeniu.

Zgodnie z wnioskiem p. dyr. Nikorowicza sprawę tę przekazano Wydziałowi do zbadania i przedstawienia odpowiednich wniosków na przyszłe Walne Zgromadzenie.

Przy dokonanych wyborach siedmiu członków Wydziału na następne trzechletnie wybrani zostali: pp. Ingwer Józef, Nikorowicz Antym, Ossoliński Adolar, Skupniewicz Józef, Dr. Staniszewski Walenty, Dr. Steczkowski Jan Kanty, Strzyżowski Józef. Do komisji kontrolującej wybrani zostali: pp. Dr. Bogucki Franciszek, Dąbrowski Paweł i Gołomb Michał.

W końcu przystąpiono do ostatniego punktu porządku dziennego tj. wniosków członków. P. dyr. Ossoliński motywował potrzebę zabezpieczenia bytu urzędników i wdów przy tych zwłaszcza kasach, które nie mają własnego funduszu emerytalnego i postawił następującą rezolucyę.

„Poleca się Wydziałowi Związku, aby przeprowadził rokowania z towarzyszami ubezpieczeń dla stworzenia specjalnych warunków dla ubezpieczenia urzędników na wypadek niezdolności do pracy tudzież dla wdów i sierót po urzędnikach kas oszczędności.

Rezolucyę tę przyjęto poczem tenże sam wnioskodawca przedstawił potrzebę fachowego wykształcenia urzędników kas oszczędności. Postawiona rezolucya:

„Walne Zgromadzenie delegatów kas oszczędności zaleca kasom oszczędności aby przy rozdziale zysków miały na względzie potrzebę wykształcenia pracowników i aby przeznaczały dobrowolnie pewne kwoty na utworzyć się mając zasilli na kształcenie się w akademii handlowej dla młodzieży, mającej zamiar poświęcić się służbie w kasach oszczędności“ została również przyjęta.

Po wyczerpaniu porządku dziennego p. Dr. Staniszewski postawił wniosek, aby Dyrekcyi gal. kasy oszczędności wyrazić podziękowanie za pomoc, jakiej Związek doznaje przez urlop udzielony przez kasę oszczędności p. Szulakiewiczowi na przeprowadzenie lustracji. Wniosek ten został jednomyślnie przyjęty z poleceniem zanotowania tego podziękowania w protokole.

P. Dr. Ferensiewicz wyraził Wydziałowi Związku podziękowanie za opiekę, jaką Związek otacza kasy, zwłaszcza mniejsze, udz. elając im chętnie wszystkich rad, pouczeń i. t. d.

Na tem posiedzenie zamknięto.

W sprawie Banku związkowego galicyjskich kas oszczędności.

(Referat Dra Jana Kantego Steczkowskiego).

Nie może podlegać wątpliwości, że kasy oszczędności naszego kraju, rozporządzające 225,382.893 koron kapitału wkładowego, 9,651.165 koron funduszów rezerwowych, 37,965.331 papierów wartościowych, mające 131,583.058 koron pożyczek hipotecznych około 30,000.000 koron, portfeli wekslowego, potrzebują koniecznie własnego bankiera w postaci centralnego banku tychże kas.

Celem takiego banku byłoby przede wszystkim uruchomienie funduszów kas oszczędności, tkwiących w lokacjach nieruchomości, ułatwienie obrotu między temi kasami oraz w czasach krytycznych zaopatrywanie ich w gotówkę.

Już ten sam ściśle zawodowy zakres działania takiego banku zapewniłby mu sumę interesów potrzebną do pokrycia kosztów i oprocentowania kapitału akcyjnego. Wystarczy nadmienić że w roku 1903 w naszych kasach wynosiły obroty:

w efektach	16,000.000 K.
w reeskoncie weksli	12,000.000 „
w lokacjach gotówką	52 000.000 „
razem	80 000.000 K.

Obroty te odbywały się za pośrednictwem instytucji finansowych albo wcale nie, albo tylko bardzo luźnie z kasami oszczędności związanymi.

Poza tem ów bank kas oszczędności mógłby oddać rzetelne usługi krajowi uzupełniając funkcye kas w dziedzinie kredytu komunalnego i hipotecznego.

Potrzebom tego kredytu nie mogą bowiem kasy oszczędności zawsze w pełnej mierze zadość uczynić a jesteśmy świadkami, że liczne instytucje pozakrajowe kredyt ten w naszym kraju uprawiają.

Oczywistem jest, że projektowany bank nie mógłby w żadnym razie z kasami oszczędności konkurować. Obowiązkiem jego byłoby trzymać się takiej polityki procentowej, żeby interesa kas w niczem na szwank nie były narażone ani w dziale

wkładek oszczędności ani też w możności lokacyi kapitału wkładkowego.

Gwarancya tej polityki polegałaby na udziale kas oszczędności w kapitale akcyjnym banku.

Zakres działania projektowanego banku musiałby być analogicznym z zakresem działania banku centralnego niemieckich kas oszczędności w Pradze i Ustredni banka czeskich sporiteln. Obejmowałby zatem:

- a) nabywanie drogą cassyi hipotecznych wierzytelności kas oszczędności;
- b) emisję listów zastawnych na podstawie tych wierzytelności;
- c) pożyczki krajowi, powiatom, gminom i korporacyom, uprawnionym do nakładania dodatków do podatków.
- d) emisję oprocentowanych obligacyi bankowych na podstawie takich pożyczek;
- e) pożyczki hipoteczne na nieruchomości;
- f) pożyczki i zaliczki na zastaw książeczek wkładkowych kas oszczędności tudzież papierów wartościowych;
- g) kupno i sprzedaż papierów wartościowych na własny i cudzy rachunek;
- h) interes depozytowy;
- i) eskont i reeskont weksli;
- k) pośrednictwo w przenoszeniu wkładek oszczędności z jednej kasy do drugiej;
- l) przyjmowanie pieniędzy na rachunek bieżący, książeczki wkładkowe i asygnaty kasowe.

Byłby to zatem zakres działania zwykłego banku depozytowego i kredytowego z tem wszakże zastrzeżeniem, że bank ten w funkcjach swoich służącyby miał przede wszystkim i w pierwszym rzędzie interesom naszych kas oszczędności. Albowiem tylko pod tem zastrzeżeniem i przypuszczeniem istnieje potrzeba powołania w naszym kraju nowej instytucyi finansowej do życia.

Celowość projektowanego banku jest zatem zawarunkowana korzystaniem z jego usług wszystkich kas oszczędności naszego kraju — co dopiero wówczas nastąpić może, gdy między temi kasami wyrobi się poczucie solidarności interesów i świadomość konieczności założenia banku związkowego. Gdyby bowiem z banku takiego kasy nie miały korzystać, zakładanie go byłoby lekkomyślnością a istnienie tegoż w naszych stosunkach finansowych karygodnym zbytkiem.

Kiedy to poczucie solidarności tak dalece dojrzeje że nie będzie już żadnej o to obawy, aby założony bank związkowy nie minął się z właściwym swym celem i przeznaczeniem oceni najlepiej Wydział Związku, śledzący troskliwie wszystkie objawy życia w naszych czasach. Z tego powodu Wydział Związku wnosi:

„Walne Zgromadzenie delegatów galicyjskich kas oszczędności uznając potrzebę założenia banku związkowego tychże kas celem załatwiania dla nich czynności bankierskich, ułatwiania obrotu pieniężnego między nimi, ułatwienia reeskontu weksli w razie potrzeby jak niemniej celem ewentualnej emisji listów zastawnych dla uruchomienia lokacyi hipotecznych, gdyby tego okazała się potrzeba, poleca Wydziałowi Związku aby czynności przygotowawcze celem założenia takiego banku przedsięwziął w chwili, którą przez wzgląd na wyrobioną już świadomość wspólności interesów między kasami oszczędności naszego kraju uzna za odpowiednią.“

O potrzebie obrotu przekazowego między kasami oszczędności.

(referat Dyr. Józefa Ingwera).

Organizacye naszych Kas Oszczędności, o ile się ukształtowały na podstawie t zw. regulatywu z r. 1884 od dawna już niewystarczają wymogom nowoczesnym, — wobec nowoczesnej techniki handlowej i bankowej od dawna już są rażącym anachronizmem.

Wspomniany regulatyw a nawet później daleko wydane statuty wzorowe ocyrkłowały tak ściśle i pedantycznie sposób przyjmowania wkładek, lokacyę i normy wypłat złożonych pieniędzy, że Kasy Oszczędności właściwie z góry skazane były na obroty minimalne, na rodzaj skarbonek dla najdrobniejszych oszczędności, odpowiadając może istniejącym przed półwiekiem stosunkom ludności grupującej się około miast większych i średnich — nie mogąc jednak w dalszym rozwoju żadną miarą pomieścić w własnych ramach swoich rosnących z dniem każdym obrotów nie tylko miast większych ale już nawet mało miasteczkowych.

To też w miarę powstania i rozszerzania się instytucyi bankowych i w miarę rosnącej ruchliwości tych instytucyi — Kasy Oszczędności coraz bardziej uczuwały krępujące je więzy przestarzałych norm ustawowych, coraz bardziej musiały dążyć do reformy swoich ustaw, lub przynajmniej do zmodernizowania organicznego swego ustroju, do zastosowania nowoczesnej techniki bankowej.

W ten sposób w ostatnich dwu dziesiątkach lat nasze Kasy Oszczędności stały się z zakładów, przeznaczonych wyłącznie dla najdrobniejszych oszczędności — jeżeli nie bankami w ścisłym słowa tego znaczeniu, to przynajmniej do instytucyi bankowych bardzo zbliżone.

Całe gros wkładek oddawna już nie należy do właściwych oszczędności — są to lokacye, odpowiadające zupełnie lokacyom w rachunku bieżącym w Zakładach bankowych. Udzielanie pożyczek hipotecznych, eskont weksli, lombard — wszystkie te rodzaje interesów — jeżeli nie mają pozostać w granicach minimalnych — muszą obrać się w tym samym tempie jak w instytucjach bankowych — ułatwienia wszelkie, jakie dają banki swojej klienteli, muszą także Kasy Oszczędności zastosować do swoich interesentów, o ile to tylko nie sprzeciwia się wprost statutom.

Do takich ułatwień, wytworzonych nowoczesną techniką bankową, należy par excellence obrót przekazowy na zachodzie rozwinięty w wysokim stopniu — u nas dotąd niestety mało uprawiany.

Galicyjska Kasa Oszczędności, projektując na mocy uchwały swego Wydziału z dnia 6. czerwca 1904 r. zaprowadzenie „książeczek deponowanych i obrotu przekazowego“ niewątpliwie zmierza do reformy bardzo pożądanej — a Związek nasz zdaniem mojem przysłużył by się dobrej sprawie, gdyby w sposób skuteczny inowacyę propagować zechciał w gronie kas związkowych. tak by z czasem obrót przekazowy objął wszystkie kasy naszego kraju.

Co do przeprowadzenia wspomnianej reformy to postanowienia i instrukcyje przez Galicyjską Kasę Oszczędności uchwalone zawierają przepisy dla obrotu przekazowego szczegółowo opracowane, któreby mutatis mutandis znaleźć mogły zastosowanie także w innych kasach związkowych — jeżeli w przepisach tych są jeszcze pewne luki, a

jak brak postanowień co do obliczenia się z innymi kasami (§. 15) oraz co do wypłat przez te kasy, co do których jest tylko unormowanie prowizyi (§. 37) — to braki te z łatwością usunąć się dadzą.

Natomiast sędzę że zaprowadzenie tak książeczek deponowanych jakoteż obrotu przekazowego bez odpowiedniej zmiany statutu ani przez Galicyjską Kasę Oszczędności, ani przez inne Kasy Związkowe uskutecznione być nie może.

W obec tego wnoszę Świetny Wydział raczy uchwalić:

1) Związek Galicyjskich Kas Oszczędności uznaje ważność, użyteczność a nawet potrzebę zaprowadzenia w Kasach związkowych działu książeczek deponowanych i obrotu przekazowego.

2) Związek opracuje projekt zmiany statutów dający się zastosować przez wszystkie prowincjonalne Kasy Oszczędności.

3) Wydział Związku zapomocą okólnika zaleci wszystkim Kasom związkowym podjęcie odpowiednich kroków w celu zaprowadzenia tej reformy.

Sprawozdanie

Wydziału Związku galicyjskich kas oszczędności z czynności za rok 1904.

Przystępując do sprawozdania z czynności, Wydział zaznacza, że składać się ono będzie z dwóch części; w pierwszej zarejestrowane będą pokrótce czynności tak Prezydium jak i biura Związku, w drugiej zaś starać się będzie Wydział dać pogląd ogólny na obecny stan i działalność kas oszczędności w Galicyi, oraz wytknąć niedomagania i wady, wynikające częścią z ich własnej winy, częścią z ograniczeń, nałożonych statutami i przepisami administracyjnymi.

Do Związku należało 33 kasy w roku 1904, a to 15 miejskich: Bochnia, Dobromil, Drohobycz, Jarosław, Kołomyja, Kraków, Nowy Sącz, Podgórze, Przemyśl, Rzeszów, Sambor, Sniatyn, Sokal, Stryj, Tarnopol; 17 powiatowych: Bochnia, Bohorodczany, Brzeżany, Buczacz, Dolina, Gorlice, Horodenka, Kałusz, Kraków, Mysłenice, Nowy Targ, Sniatyn, Tarnobrzeg, Trembowla, Wadowice, Wieliczka, Zaleszczyki, a ponadto galicyjska kasa oszczędności we Lwowie, Z początkiem roku 1905 przystąpiły do Związku, powiatowa kasa oszczędności w Mielcu i miejska kasa oszczędności w Sanoku, założona dopiero w maju roku 1904. Nie przystąpiły zaś do Związku kasy miejskie: Białe, Jasło, Krosno, Stanisławów, Tarnów, Żywiec i powiatowe: Brody, Gródek, Kolbuszowa, Ropczyce i Sambor.

Nie wiemy jakie powody skłaniają te kasy do trzymania się z dala od organizacji Związkowej, nie przypuszczamy atoli, by jedynie, koszta albo chęć usunięcia się od kontroli ze strony Związku lub połączone z należeniem do Związku, wstrzymywały je od przyłączenia się do solidarnej akcji, która ma przecie na celu tylko korzyść samych kas oszczędności w Galicyi. Przeważna część tych kas, zwłaszcza miejskich, należy do instytucji starszych, zasobniejszych, którym może zbyteczną wydawać się pomoc jakakolwiek ze strony Związku i które ostatecznie nie obiecują sobie wielkich korzyści z należeń do Związku, odosobnienie ich jednak tem przykreszysze robi wrażenie, gdyż wyłączenie się ich od solidarności, osłabia do pewnego stopnia powagę działalność Związku.

Ponadto i z tego względu należy żałować, że kasy te dotychczas do Związku nie przystąpiły, że niektóre z nich, zwłaszcza starsze, a więc bogatsze w doświadczenie, w niejednym kierunku mogłyby swym głosem i radą przyczynić się do pracy, mającej na celu dobro i rozwój wszystkich kas oszczędności w Galicyi.

Jak w sprawozdaniu zeszłorocznym wspomnieliśmy, Wydział Związku dzięki bezinteresowności galicyjskiej kasy oszczędności, która jednego ze starszych swych urzędników urlopowata często dla Związku, przeprowadziliśmy w pierwszych trzech półroczach osiemnaście lustracji. Na rok 1904 nie mieliśmy już śmiałości nadużywać uprzejmości galicyjskiej kasy oszczędności i prosić ją o bezinteresowne udzielenie urlopu p. rewidentowi Szulakiewiczowi, i dlatego zaproponowaliśmy Dyrekcji tejże kasy, by udzieliła p. Szulakiewiczowi czteromiesięcznego urlopu za zwrotem płacy przez p. Szulakiewicz z gal kasy oszczędności pobieranej. Propozycję naszą galicyjska kasa oszczędności przyjęła i tej okoliczności zawdzięczamy, że rutynowany nasz lustrator mógł przeprowadzić szereg dalszych lustracji, a mianowicie w następujących kasach:

Dobromil	—	miejska
Tarnobrzeg	—	powiatowa
Nowy Sącz	—	miejska
Wieliczka	—	powiatowa
Kraków	—	miejska
Gorlice	—	powiatowa
Nowy Targ	—	powiatowa
Stryj	—	miejska

tak, że dotychczas z ramienia Związku zlustrowaliśmy 26 kas związkowych.

Na rok bieżący odnowiliśmy układ z galicyjską kasą oszczędności i mamy nadzieję, że w tym roku wszystkie kasy przez Związek zostaną zlustrowane.

Do lustracji w sposób przez obecnego p. lustratora przeprowadzonych, Wydział przywiązuje nader wielką wagę, a to z tego względu, że lustracje te nie mają właściwie cech szkona, mającego tylko zbadać, czy stan gotówki, efektów, weksli itd. zgodny jest z księgami i zapiskami, lecz więcej mają charakter informacyjny, a zadaniem ich głównem jest zbadanie, czy cała administracja i zarząd kapitałem wkładkowym odpowiada celowi kas oszczędności, czy lokacje mają należyte bezpieczeństwo, czy stosunek w użyciu kapitału wkładkowego na poszczególne działy lokacji odpowiada z jednej strony przepisom statutów i regulaminów, z drugiej zaś strony ekonomicznym potrzebom tego okręgu, na który rozciąga się działalność kasy oszczędności. Po za tem baczna uwagę zwraca lustrator na stronę manipulacyjną, na urządzenie i należyte wykonywanie kontroli tak wewnętrznej kasowej i manipulacyjnej, przez organa do bezpośredniego zarządu ustanowione jak i kontroli przez ciała nadzorcze.

Usterki mniejsze, niewłaściwości drobniejsze, nie narażające kasy na stratę, wady i niedomagania manipulacyjne, stara się lustrator przez właściwe pouczenie usunąć zaraz podczas lustracji, i w tym kierunku bardzo wiele dotąd zrobiono. Ważniejsze uchybienia, czy to statutom czy regulaminom podaje lustrator do wiadomości organów nadzorczych, Dyrekcji, Wydziałów, które też zazwyczaj wytknięte błędy starają się usunąć, przez odpowiednie zarządzenia.

Sprawozdania przez p. lustratora przedkładane, stanowią bardzo obszerny materiał do dyskusji na posiedzeniach Wydziału.

Galicyjskie kasy oszczędności do niedawnego jeszcze czasu znane były tylko albo w mieście albo

najwyżej w powiecie, w którym miały swoją siedzibę. O istnieniu tej lub owej kasy ten, komu na tem zależało, dowiadywał się albo z niemieckich publikacyj statystycznych, albo z szematyzmu galicyjskiego, który nawiasem powiedziawszy, nie wymienia wszystkich kas. (W szematyzmie galicyjskim za rok 1903 nie figurowała kasa oszczędności w Brodach, założona jeszcze w r. 1891. — w szematyzmie tegorocznym niema kasy oszczędności w Gródku pomimo, że istnieje od roku 1896)

O jakimś porozumieniu kas między sobą prawie mowy nie było; skutkiem tego, panowała wielka rozmaitość tak co do polityki procentowej, jak i co do innych funkcji tych instytucyj. Zorganizowanie Związku, dało początek do wzajemnego zbliżenia się kas, i do zrozumienia, że instytucje te, mające tak odrębny charakter od wszystkich innych zakładów finansowych, wymagają przecież pewnej jednolitości działania.

Jako pierwszy objaw tego porozumienia się należy uważać dążenie, które się ujawniło w roku ubiegłym przez obniżenie stopy procentowej od wkładek i od pożyczek przez te kasy, w których jak na obecne stosunki, była ona zbyt wysoka. Jeszcze są kasy, które płacą i biorą procent większy niżby to odpowiadało dzisiejszym stosunkom, lecz jest nadzieja, że i te kasy nie długo utrzymają się przy tej stopie i ulegając prądowi zniżkowemu odpowiednio ją obniżą.

Na 46. w Galicyi istniejących kas płaci 5% kas 6. podwójną stopę t. j. 4 i 5 lub 4 $\frac{1}{2}$ i 5% mają 4 kasy, 4 $\frac{1}{2}$ % płaci 16 kas, 4% płaci 18, jedna płaci 3 $\frac{3}{4}$ i jedna 3.6, w roku bieżącym prawdopodobnie nastąpi dalsza zniżka, zwłaszcza u tych kas, które płacą po 5 i 4 $\frac{1}{2}$ %.

Pomimo tego, że w roku 1903 kilka kas przeprowadziło zniżenie stopy procentowej od wkładek, ogólna suma wkładek w galicyjskich kasach oszczędności w porównaniu z rokiem 1902 wrosła o poważną kwotę k. 18,807,000 i wynosiła z końcem grudnia 1903 k. 2 5,382,893, a jak się przekonywujemy z wykazów, nadsyłanych przez kasy związkowe, zwiększenie się kapitału wkładowego w roku 1904. będzie jeszcze znaczniejsze.

Jestto objaw bardzo dodatni, świadczący, że kasy oszczędności, pomimo nader silnej konkurencyj innych instytucyj, zajmujących wkładki oszczędnościowce, posiadają zaufanie ludności i coraz bardziej je sobie zdobywają.

Kasy oszczędności ciesząc się taką popularnością i takim zaufaniem, powinny zrobić jeszcze jeden krok naprzód, celem umożliwienia jak najszerszym warstwom składania swych oszczędności, które dziś albo leżą bezużytecznie w skrzyniach i komorach albo dostają się do takich instytucyj, które nie dają takiego bezpieczeństwa i gwarancji jak kasy oszczędności.

Na 44. politycznych powiatów w Galicyi mamy zaledwie 46. kas oszczędności; gdy się zważy, że cztery miejscowości posiadają po dwie kasy, pozostanie 32 powiatowych, które nie mają wcale kas oszczędności. Dowodzi to, że na polu zakładania nowych kas, a co najmniej tworzenia filii, składnic kas już istniejących i ożywienia obrotu w przyjmowaniu i wypłacaniu wkładek, jest jeszcze wiele do zrobienia.

Wydział Związku sprawę tę ma w programie swych zadań i starać się będzie w odpowiedniej chwili poczynić kroki celem jej urzeczywistnienia. Rozszerzenie agend kas oszczędności w tym właśnie kierunku pozostaje po części w związku z wnioskiem podanym przez p. Dyr. Nikorowicza o obrocie przekazowym między kasami oszczędności, -- wniosek

ten Wydział przyjął i odpowiednią rezolucję przedkłada dziś Walnemu Zgromadzeniu, a skoro one będą przyjęte, wprowadzi potrzebną modyfikację do statutu wzorowego i starać się będzie o uzyskanie zatwierdzenia rządowego.

Statut wzorowy jest już przez Wydział prawie zupełnie opracowany, wymaga jeszcze pewnych wygładzeń i poprawek. — Rozchodzić się będzie jeszcze o drogi którymi dążyć należy, by statut przez Wydział Związku opracowany, uzyskał zatwierdzenie rządowe. Dzisiejszy statut z r. 1892 nie jest aktem ustawodawczym, lecz tylko rozporządzeniem administracyjnym, przeprowadzenie jednak zmiany tego rozporządzenia administracyjnego, przy znanym biurokratyzmie, zdaje się, będzie trudniejszą rzeczą, niż ustawodawcze unormowanie stosunków kas oszczędności.

Istnieją ustawy państwowe dla towarzystw zarobkowych i gospodarczych, dla towarzystw asekuracyjnych, dla pewnej kategorii banków, towarzystw akcyjnych etc. dlaczegożby i normy obowiązujące kasy oszczędności nie miały być w drodze ustawodawczej określone zamiast by zależały od kaprysu i dobrej woli referenta w ministerstwie.

Dlatego też Wydział Związku po ustaleniu tekstu wzorowego statutu postara się o to, by tenże przez posłów naszych w Radzie państwa wniesiony został jako projekt do ustawy o kasach oszczędności, — względnie by nakłoniono rząd, aby projekt taki ze swej strony przedłożył do ustawodawczego traktowania.

Nasze kasy domagają się zmiany tego statutu. Wydział Związku ze strony wielu kas zasypywany jest listami i pytaniami, kiedy ten projekt będzie mógł wejść w życie, gdyż wstrzymują się ze zmianą poszczególnych przepisów swych statutów. Tym wszystkim kasom niech wystarczy wyjaśnienie, że Wydział nie spuszcza tej sprawy z uwagi, że jednak nie może zaręczyć, kiedy cała sprawa definitywnie zostanie przez Rząd załatwioną. To co będzie w naszej mocy zrobimy, — poruszymy wszystkie sprężyny, by zmiana statutu przez nas proponowana, jak najprędzej mogła być przyjęta, terminu zaś, kiedy to się stanie, jako rzeczy od Wydziału niezależnej, — oznaczyć nie możemy. Zdaje się nam jednak, że jednolita akcja ze strony wszystkich kas, będzie tu także mogła zawżyć na szali i dlatego opracowany i przyjęty przez Wydział projekt statutu rozesłany wszystkim kasom; te z nich, którym zmiany obowiązujących je statutów będą konieczne potrzebne, powinnyby przedkładać zmiany już wedle nowego projektu — bez względu na to, czy otrzymają żądane zatwierdzenie rządowe czy nie; chodzi tu bowiem o przekonanie rządu, że zmian, w kierunku przez Wydział opracowanym, domagają się kasy, — a im więcej tych żądań wpłynie tem pomysłniejszych będzie się można spodziewać rezultatów i tem energiczniej będzie można kołatać o zatwierdzenie nowych statutów.

Pomysłniej niż sprawa wzorowego statutu stoi sprawa wzorowej manipulacji dla kas oszczędności. Została ona zupełnie dokładnie aż do najdrobniejszych szczegółów opracowana przez Biuro Związku które obecnie zajęte jest przepisywaniem manuskryptu na następne posiedzenie Wydziału; poczem po przyjęciu przez Wydział zostanie drukami ogłoszoną wraz ze wszystkimi wzorami ksiąg, druków, asygnat, podań, aktów prawnych etc.

W roku ubiegłym wydał Wydział Związku zbiór norm i prawnych, odnoszących się do kas oszczędności. Czy i o ile praca ta odpowiada swemu celowi, ocenić mogą najlepiej ci, w których rękach ona znaleźć się powinna. A jeśli są tam jakieś może je-

szcze usterki lub niedokładności, należy je usprawiedliwić tem, że jest to pierwsza publikacja tego rodzaju w języku polskim, że zebranie materiału do niej połączone było z trudnościami. Na każdy jednak sposób zawiera ten zbiór to wszystko, co dla kas oszczędności ma znaczenie. Wydając tę publikację Wydział przypuszczał, że rozejdzie się ona nader szybko, że znajdzie się nie tylko w rękach wszystkich urzędników, dla których jest niemal niezbędną, — ale także w rękach wszystkich członków zarządów kas oszczędności, członków Dyrekcji i Wydziałów, którym powinno by zależeć na zaznajomieniu się z przepisami, obowiązującymi te instytucje w których spełniają oni czynności zarządu i kontroli. Oczekiwania niestety zawiodły, — a nakładu 500 egzemplarzy sprzedano zaledwie stokilkanaście, pomimo że ustanowiliśmy możliwie niską cenę, by tylko koszt wydawnictwa mógł być pokryty.

Od sierpnia r. b. w miejsce czasopisma »Dobrobyt« którego wydawnictwo, subwencyonowane przez Związek, zostało zawieszono, wydajemy »Oszczędność« jako Organ Związku galicyjskich kas oszczędności. Pismo to wydajemy raz na miesiąc i staramy się o to, by miało artykuły oryginalne nie przedruki, i by omawiało tylko sprawy odnoszące się bezpośrednio do kas oszczędności. Lecz i tu ze smutkiem skonstatować należy, że zainteresowanie się pismem jest nader słabe. Usiłowania i biura Związku i redakcyi, by zapewnić sobie współpracownictwo tych, którzy z natury rzeczy powinni mieć najwięcej interesu w zasilaniu pisma swymi artykułami, pracami, spostrzeżeniami i fachowemi uwagami, a więc urzędników, — nie odniosły prawie żadnego skutku. Artykułów do druku mamy mało, a pomimo, że dla urzędników związkowych kas zniżyliśmy prenumeratę roczną na K. 3. prenumeratorów z grona urzędników mamy bardzo niewiele.

Ten brak zainteresowania się ze strony urzędników kas oszczędności wydaje się tem dziwniejszy, że jak ze sprawozdań lustratora można było skonstatować, urzędnicy kas oszczędności spełniają swe funkcje zupełnie należycie, z ochotą, z uznania godną sumiennością i skrupulatnością. Byłoby jednak bardzo pożądanem, by ciało urzędnicze po za tą przymusową względnie obowiązkową pracą, poświęciło choć nieco czasu i trudu dla teoryi i jakich takich studyów nad kasami oszczędności ich ustrojem, organizacją rozwojem nad ich żądaniami i celami itd. Wówczas praca na ogół nużąca i denerwująca, uciążliwa i wyczerpująca z powodu, że się niemal ma ciągle do czynienia z cyframi, będzie urozmaiconą, nieme zaś cyfry nabiorą pewnego życia i charakteru i potrafią dać ilustrację pewnych objawów ekonomicznych.

Niech wzmianka z tego miejsca uczyniona wystarczy do przełamania tej apatyi, którą skonstatować musimy u większości urzędników kas oszczędności i obudzi żywsze zainteresowanie się instytucjami z którymi ich los i przyszłość jest związana.

Co do spraw, przekazanych Wydziałowi na ostatnim Walnem zgromadzeniu, przedkłada Wydział osobne sprawozdania. Tu jeszcze chyba nadmienić wypada, że agendy biura w ostatnim roku znacznie się wzmogły, że kasy związkowe, a nawet po za Związkiem stojące, bardzo często żądały od Związku wyjaśnień, pouczeń, opinii w sprawach czy to manipulacyjnych, czy administracyjnych, czy podatkowych, skarbowych etc. Tak Wydział jak i biuro Związku zawsze chętnie służyły bądź radą, bądź pomocą, bądź też interwencją.

W roku ubiegłym wnieśliśmy do Rady Państwa dwie petycje, a to jedną w sprawie ucisku podatko-

wego, drugą w sprawie uzyskania popularnego ubezpieczenia dla książeczek wkładkowych kas oszczędności, w Austrii istniejących. Wydział Związku zamierzał nawet celem skuteczniejszego poparcia tych petycji zainicyować ogólny zjazd delegatów austriackich kas oszczędności. — Propozycja ta jednak na razie upadła skutkiem obawy przed wystąpieniem na takim zjeździe antagonizmów narodowościowych. — Sprawy tej jednak nie uważamy za zakończoną, a skoro tylko stosunki parlamentarne ułożą się w sposób dozwalający na wspólną akcyę kas względnie ich reprezentantów, bez względu na narodowość, propozycyę naszą ponowimy i mamy nadzieję, że słuszne postulaty kas oszczędności poparte przez ludzi chętnych i życzliwie się do tych instytucyj odnoszących, zostaną wreszcie uwzględnione.

Już w zeszłorocznym sprawozdaniu omówiliśmy pewne braki naszych kas oszczędności i dziś z przyjemnością skonstatować możemy, o czem z zamknięć rachunkowych i ze sprawozdań lustracyjnych się przekonaaliśmy, — że niejedno zmieniło się na lepsze.

Wytykając wady i braki kas oszczędności nie czyni tego Wydział Związku dlatego, jakoby nie mógł czy nie chciał wykazać korzyści i dobrych stron tych instytucyj. Tak nie jest, dziś kasy oszczędności są instytucjami niezbędnie koniecznymi i bez ich istnienia prawidłowy rozwój stosunków pieniężnych i kredytowych w naszym kraju prawie że się nie da pomyśleć. Dziś kasy oszczędności wzięły się w społeczeństwo a najlepszym dowodem tego jest zaufanie, jakim ludność obdarza te instytucje. Stan kapitału wkładkowego z roku na rok stale wzrasta tak przez nowe wkładki jak i przez dopisane procenta. Pomimo nadzwyczajnej konkurencyi innych instytucyj, starających się z uszczerbkiem nawet ubezpieczenia lokacyi, wyższem oprocentowaniem zwabić wkładki oszczędnościowe, kasy nie mogą się uskarżać na brak przyływu wkładek. Jest też więc ich obowiązkiem starać się wszelkimi sposobami zasłużyć na to zaufanie a przez ostrożną i odpowiedzialną i odpowiednią do danych stosunków fruktyfikacyę kapitału wkładkowego spełnić to za główne zadanie jakie na nich ciąży, tj. gromadzenia drobnych oszczędności, i rozprowadzania ich w formie kredytu tam, gdzie bez narażenia na straty mogą się przyczynić do zwiększenia bogactwa krajowego.

Fruktyfikacya kapitału wkładkowego i statutem i charakterem kas oszczędności jest ograniczoną przez ważne na kilka tylko rodzajów czynnych interesów kredytowych a więc na kredyty hipoteczne, na weksle, lombardy, pożyczki komunalne i na zakupno papierów wartościowych. Inne statutem dozwolone lokacje są niejako pomocnicze i mogą być przez kasy uprawiane w dość ciasnych granicach.

Lecz i od zestosunkowania tych głównych rodzajów lokacyi zależy w znacznej mierze nie tylko sam rozwój kas oszczędności ale także i ich znaczenie w uształtowaniu się stosunków ekonomicznych krajowych. Kasy oszczędności winny pamiętać o tem, że nie są one ani instytucjami czysto hipotecznymi ani instytucjami bankowemi. Pewną równowagę między poszczególnymi działaniami lokacyi należy im tedy zachować; — jaki ten stosunek ma być, o tem rozstrzygać winny potrzeby lokalne. Prawda, że zarządom kas, dbającym o samo ubezpieczenie wkładek lokacje hipoteczne muszą się wydawać jako najkorzystniejsze; — lecz względ ten nie powinien być wyłącznie decydującym, bo należy także zawsze mieć na uwadze konieczność pewnej równowagi między biernymi a czynnymi interesami kredytowymi co do czasu ich trwania.

Ze sprawozdań lustracyjnych, z zamknięć rachunkowych galicyjskich kas oszczędności Wydział zrobił spostrzeżenia, że kasy nasze uprawiając kredyt hipoteczny, za mało uwzględniają mniejszą własność a w stosunku do ogółu pożyczek hipotecznych, pożyczki włościańskie traktowane są po macoszemu i udzielane z pewną niechęcią. W tym kierunku otwiera się dla kas oszczędności nader wdzięczne pole do działania i Wydział Związku z całym naciskiem zaleca wszystkim zarządom silniejsze niż dotąd poparcie hipotek włościańskich. Włościanin jest nader dobrym płatnikiem, jest przywiązany do roli i do tego kawałka ziemi, który posiada; umożliwienie mu przeto czy to utrzymania się przy roli, czy też powiększenia jego dobrobytu, (zwłaszcza przy będących obecnie na porządku dziennym parcelacjach większej własności) czy wreszcie wprowadzenia melioracyj będzie i spełnieniem obowiązku i dobrym interesem dla samej kasy oszczędności. Charakter rolniczy naszego kraju nakłada zresztą na kasy oszczędności niejako obowiązek popierania ludności włościańskiej. Co do formy tych pożyczek powinny one być rozłożone na odpowiednio długi szereg lat, tak, by dłużnik bez nadzwyczajnych wysiłków zaciągniętą pożyczkę mógł spłacić, i to w ratach anuitetowych, te bowiem uważać należy jako najodpowiedniejsze do wszystkich kredytów dłuższoterminowych.

Praktykowane dotychczas udzielanie pożyczek hipotecznych na zbyt krótkie terminy spłaty jest słabą stroną wielu kas oszczędności; Już w zeszłym rocznym sprawozdaniu wytykalismy tę niewłaściwość powodującą przy stosunkowo dość wysokiej stopie procentowej nadmierne zaległości i w spłatach ratalnych. Nie rzadkie są wypadki, gdzie dłużnicy zalegają z kilkoma a nawet kilkunastu ratami. Rzecz to niebezpieczna, mogąca kasę narazić czasem na znaczne straty a zwłaszcza przy pożyczkach na realności miejskie. Z biegiem lat obiekt dany pod hipotekę traci na wartości, a jeśli dłużnik zalega z kilkunastu ratami, wówczas niespłaconą resztą pożyczki, zaległe raty i procenta zwłoki mogą przewyższyć pierwotnie udzieloną pożyczkę, co przy obniżonej wartości obiektu, na który pożyczka była udzieloną, może kasę narazić na bardzo dotkliwe straty. Tam, gdzie powodem zaległości jest niedbalstwo, niepunktualność dłużnika lub lekkomyślne traktowanie zobowiązań, konieczną jest rzeczą energiczne wystąpienie przeciw zaległościom zaraz po drugiej lub trzeciej niezapłaconej w terminie racie; gdzie powodem zaległości są niepowodzenia niezawinione przez dłużnika, klęski elementarne tam zaległości dałyby się usunąć przez rozłożenie dłużnikowi reszty niespłaconego kapitału na dłuższy okres czasu lub przez umożliwienie mu w inny sposób wyrównania zaległości. Przy pożyczkach hipotecznych u niektórych kas skonstatował Wydział inną jeszcze niewłaściwość a to udzielanie pożyczek na drugie a nawet na trzecie miejsce. Tego rodzaju operacje powinny być stanowczo wykluczone z zakresu działań kasy oszczędności. Należy bowiem przypuszczać, że dłużnik, zaciągając pożyczkę, starał się ją uzyskać w wysokości jak najwyższej i prawdopodobnie udzielona mu pożyczka w przeważnej liczbie wypadków mieści się i wyczerpuje pierwszą połowę wartości hipoteki a w takim stanie rzeczy pożyczka na drugie lub dalsze miejsce przez kasę udzielona, nie ma wymaganego statutem bezpieczeństwa pupilarnego.

Gdzie tego rodzaju wypadki spotykaliśmy, bardzo stanowczo je wytykalismy i żądaliśmy bądź wypowiedzenia pożyczki, bądź skłonienia dłużnika do

konwersji pożyczki pierwszej i skumulowania jej z pożyczką przez kasę udzieloną.

Poza tymi sporadycznymi wypadkami, na podstawie sprawozdań lustracyjnych skonstatować z przyjemnością możemy, że kredyt hipoteczny w ogóle, przez kasy udzielany bywa ostrożnie, na podstawie należyście skonstruowanych aktów oszacowań, dokonywanych przez fachowych rzeczoznawców. Że tu i ówdzie kasa zmuszoną jest nabyć tę lub ową hipotekę, — to rzecz nieunikniona, — to też na ogół biorąc straty kas oszczędności z tytułu pożyczek hipotecznych są minimalne.

Drugim działem czynnych interesów kas oszczędności, po hipotekach najbardziej rozwiniętym, jest eskont weksli — Równoległe z tendencją, która się objawiła w roku ubiegłym co do zniesienia stopy procentowej od wkładek, wiele kas obniżyło stopę procentową w eskoncie weksli, pomimo tego jednak procent od weksli obraca się w galicyjskich kasach oszczędności w granicach między 5 a 8%. — Portfel wekslowy kas oszczędności z końcem r. 1903 wynosił około 30 milionów koron, z dotychczas za nadestanych zamknięć rachunkowych za r. 1904 po porównaniu ze stanem z r. 1903 przypuszczać można, że w roku 1904 wzrósł o parę milionów.

Lokacja części kapitału wkładowego w wekslach ma tę dobrą stronę, że jest lokacją ruchomą, łatwo realizować się dającą, ma jednak tę niedogodność, że nie daje zawsze absolutnego bezpieczeństwa. Dlatego też lustracje przez Związek przedsiębrane miały za zadanie badać także dobroć materiału wekslowego, stosunki majątkowe osób na wekslach podpisanych jak nie mniej formalną stroną weksli. — Spostrzeżenia przez p. lustratora poczynione w przeważnej ilości wypadków nie dały powodów do jakichkolwiek obaw; wiele natomiast pozostawiała do życzenia w wielu kasach strona manipulacyjna w dziale wekslowym. — Przedewszystkiem brak ewidencji zobowiązań dłużników wekslowych, brak należyście prowadzonych terminarzy, brak należytych i dokładnych informacyj o stosunkach majątkowych mniej znanych dłużników wekslowych — Usterki te wytykano na miejscu, zalecono prowadzenie arkuszyków kredytowych z którychby każdej chwili można powziąć wiadomość o obciążeniu każdego z wekslowo obowiązanych, czy to z tytułu żyra, czy akceptu.

Kredyty wekslowe bywają przeważnie dość ostrożnie udzielane przez Dyrekcyje, — wskazanemby jednak było ustanowienie przy każdej kasie komitetu cenzorów.

Z prawa reeskontu kasy korzystały tylko w miarę potrzeby i to przeważnie celem inkassa weksli zamiejscowych. Ogólny obrót w reeskoncie weksli wynosił między 12 a 15 milionów koron. Ze względu na to, że znaczna część tej kwoty przypada na galicyjską kasę oszczędności, z zadowoleniem należy skonstatować, że inne kasy nie uciekały się chętnie do obcych kapitałów, lecz ograniczały się w obrotach do funduszów własnych.

Mówiąc o eskoncie wekslowym w galicyjskich kasach oszczędności uważamy za stosowne na jedną okoliczność szczególniejszą zwrócić uwagę.

W ostatnich latach wzrosła niepomiernie liczba towarzystw, założonych na podstawie ustawy z 9. kwietnia 1873.

Ilość tych towarzystw nie pozostaje w żadnym stosunku do potrzeb kredytowych, a pomimo nader szumnych i wiele obiecujących tytułów, pomimo celów, bardzo pięknie brzmiących, a uwidoczonych tylko w statutach, uprawiają one na wielką skalę lichwę Towarzystwa te, zakładane w przeważnej części z żadnym lub bardzo małym kapitałem zakła-

dowym, przez ludzi związanych ze sobą zazwyczaj węzłami bardzo bliskiego pokrewieństwa stale usuwają się od jakiegokolwiek kontroli. Po zawarciu się, starają się o kredyt w poważniejszych instytucjach, kredyt ten uzyskują na względnie niski procent i tak zdobytymi środkami operują przeważnie pomiędzy najbiedniejszą ludnością, wyzyskując ją bez litości, w sposób niemiłosierny.

Dość przeglądnać edykta „Gazety lwowskiej,“ by o działalności tych towarzystw nabrać należytego wyobrażenia.

Co w tych towarzystwach się dzieje osłonięte jest mgłą tajemnicy, którą od czasu do czasu rozświetlają procesy karne o oszustwo, o lichwę i inne tym podobne występki. Procenta, pobierane przez te towarzystwa oficjalnie są niby niskie, bo nie przekraczają 10% lecz to tylko oficjalnie, bo po zatem dłużnik ma do opłacenia tyle rozmaitych prowizyj, dodatków, kosztów administracji, wynagrodzenia za pośrednictwo, że pożyczka wychodzi na 24% a nie rzadko i więcej. I to nie tylko przy zaliczeniu taki procent jest to samo powtarza się przy każdej racie. Kto raz dostał się w szpony takiego dobroczynnego towarzystwa ten zazwyczaj kończy z niem stosunki dopiero wówczas, gdy stanie się żebrakiem, z którego nic więcej wycisnąć się nie da.

Wydział Związku ze smutkiem skonstatował, że niektóre kasy oszczędności tym niepewnym towarzystwom, działającym tylko na szkodę kraju, a wyłącznie dla korzyści kilku członków zarządów tych towarzystw, udziela kredytu i to nawet dość znacznego w reeskoncie weksli. Towarzystwa te są niepewne, bo stosunek u nich kapitału obcego do własnego zazwyczaj wynosi 5 i 1, a często jest jeszcze gorszy.

Często się trafia, że prócz żyra towarzystwa, żąda się jeszcze prywatnego żyra dyrektorów, lecz czy tego rodzaju zabezpieczenie jest wystarczającym, to wielka kwestya, i w przeważnej ilości wypadków, niemal stanowczo można powiedzieć, że prywatne żyro tyle warte co i żyro towarzystwa.

Ci ludzie płacą jeśli chcą, a jeśli nie zechcą zapłacić, to nie zapłacą, bo jeśli nawet posiadają jaki majątek, to majątek ten zazwyczaj jest ruchomy, znajduje się zwykle w kieszeni i łatwo da się ukryć.

Popieranie tych towarzystw będących prawdziwą plagą ekonomiczną naszego kraju, powinno być raz na zawsze wykluczone z programów działalności kas oszczędności. Zyski jakie chwilowo z reeskontu weksli tych towarzystw kasy mogą osiągnąć, są bardzo problematyczne, a jak miecz Damoklesa cięży nad kasami niepewność czy w ogóle kapitał w tej lokacji umieszczony powróci do kasy. (D. n.)

O potrzebie stworzenia stypendyów w akademii handlowej we Lwowie i Krakowie dla młodzieży pragnącej się poświęcić służbie w kasach oszczędności.

Podawanie do wiadomości publicznej wykazów z czynności danej instytucji musi posiadać pewne wymogi, któreby odpowiadały żądaniu publiczności gruntownego poznamienia się z tokiem spraw, przez daną instytucję sprawowanych. Ogólny to postulat od którego nie mogą, względnie nie powinny się wyłamywać instytucje publiczne, szczególnie instytucje na zaufaniu publicznym polegające jak kasy Oszcz. Niestety przerzucając roczne sprawozdania naszych kas oszcz., z ubolewaniem musimy

sprawdzić fakt, że większość tych kas oszcz. przy układaniu sprawozdań rocznych, postępuje zbyt po „doinowemu“ — uważając widocznie te sprawozdania jako malum necessarium do wiadomości Dyrekcyi czy Wydziału — nie uwzględniając tej okoliczności, że wyczerpujące i przejrzyste przedstawienie działań rachunkowych danej kasy oszcz. jest wymogiem publicznym i że ogół chętnieby się poznać chciał z całą ich działalnością. Lecz, pomijawszy i tę okoliczność, jakże trudno na podstawie tak zestawionych sprawozdań wyrobić sobie jakiś szerszy pogląd na działalność kas oszcz. w całym kraju — jak dotkliwie odczuć się daje piszącemu w sprawie kas oszcz. ten brak szczegółów w dzisiejszych sprawozdaniach. I często zamiast oprzeć się na cyfrach, tej najracjonalniejszej podstawie twierdzenia — trzeba szukać żmudnych porównań aby wysnuć jaki taki wniosek.

W tem przykrem położeniu znajduję się i ja dzisiaj po części. Występując z projektem, zdaniem mojem, wielkiej doniosłości nie mogę w kilku miejscach poprzeć go dokumentnie cyframi i datami. a to dla braku tych dat, których w sprawozdaniach niektórych kas oszcz. nie znalazłem.

Zanim przystąpię do umotywowania mego wniosku niech mi wolno będzie wyrazić prośbę pod adresem Dyrekcyi kas oszcz., aby zechciały w przyszłości układając roczne sprawozdania, układać je właściwie, to znaczy, aby one obejmowały cały materiał cyfrowy odnoszący się do wszystkich poszczególnionych działań kas oszcz. W ten sposób przyczynią się Dyrekcyje kas oszcz. do podniesienia poziomu statystyki, dotąd odłogiem leżącej, a znaczenie której zagranica już dawno uznała i w dziedzinie kas oszcz. do wielkiej powagi przywiodła; — pisząc te słowa, mam na myśli Francję, gdzie statystyka kas oszcz. jest z całą ścisłością układana — przykład godny naśladowania! W szczególności powinny kasy oszcz. specjalizować pozycje dotyczące czystego zysku.

Czysty zysk, ściągany przez kasy oszcz., ma wielkie znaczenie nie tylko teoretyczne jako miara rozwijania się kas oszcz. co łatwo możemy poznać po podnoszeniu się lub obniżeniu czystego zysku, lecz ma on i ogromne znaczenie praktyczne, ze względu na przywilej kas oszcz. dyspozycyi tym czystym zyskiem na cele użyteczności publicznej I ten ostatni moment właśnie uzasadnia charakter kas oszcz. jako instytucji humanitarnych — charakter, który podkreślić należy, z uwagi na tak wielką i rozmaitą ilość instytucji finansowych.

Rozdzielanie czystego zysku na rozmaite cele jest walnym przywilejem kas oszcz. nikt tego prawa nie kwestyonuje i prawo to powinno być zazdrośnie przez kasy oszcz. strzeżone; lecz aby uznanie tego przywileju nastąpiło i ze strony publiczności, muszą kasy oszcz. wyszczególniać cele, na które datki i zapomogi z czystego zysku płyną, gdyż tylko w ten sposób będzie można poznać, czy postannictwo kas oszcz. przychodzenia z materialną pomocą ze swego czystego zysku zakładom humanitarnym lub użyteczności publicznej spełnia się należycie, a z drugiej strony, będzie mogła publiczność, że tak powiem, skontrolować, aby pewne zakłady lub towarzystwa o celach dalszych dla naszego społeczeństwa nie stały się pasożytem, czerpiąc z kilku instytucji swoje subwencje, któreby (mówię tutaj o kasach oszcz.) na inne cele użyte być mogły.

Jak wyżej powiedziałem, cele, na które kasy oszcz. swój czysty zysk rozdzielają, można w ogólności podzielić na trzy kategorie: 1) cele lokalne, 2) cele humanitarne i 3) cele użyteczności publicznej.

Z góry oświadczam, że przywilej kas oszcz. rozdzielania czystego zysku musi być uznany. Lecz jak wszystko na świecie, mogą i powinny te cele podlegać krytyce — albowiem przez krytykę uznajemy ich żywotność — a czasem między wielu plewami może znaleźć jakie złote ziarnko, które w następstwie wyda owoce obfite w skutki błogie

Z przeglądnięcia rocznych sprawozdań kas oszcz. uderza w oczy przede wszystkim zbyt wielka ilość zakładów i towarzystw (około 50) na które płyną subwencje z czystego zysku kas oszcz. Nie wchodzi tutaj w rozpatrywanie, czy obdarzane Zakłady i Instytucje spełniają i o ile swoje zadanie w naszym społeczeństwie, lecz jest faktem, że między tymi 50 zakładami, zachodzą się i takie na które subwencje od kas oszcz. płynąć nie powinny z uwagi na inne cele bliższe na poparcie zasługujące.

Wielka ilość obdarzonych zakładów i instytucji — nie jest bynajmniej dowodem wielkich czystych zysków naszych kas oszcz. lecz potwierdza ona to tylko zjawisko, że na rozdział czystego zysku wpływają nie tylko uznanie użyteczności danego zakładu lub instytucji, lecz niestety, wpływy i wpływiki pewnych lokalnych czynników, które dla zyskania sobie popularności, korzystają z swego znaczenia w Zarządzie kas oszcz. aby spowodować przyznanie subwencji towarzystwom lub zakładom o celach objętych.

To wyzyskiwanie wpływów przez owe jednostki, przy rozdziale czystego zysku kas oszcz. jest drugim ujemnym momentem, który przy krytyce celów⁴ podnieść chciał.

Wskutek subwencyonowania pewnych takich towarzystw lub zakładów naraz z kilku lub kilkunastu źródeł (rada miejska, rada powiatowa, kasa oszcz., fund. krajowy i t. d.) przyczyniamy się do popierania inercji u takich towarzystw — które rezygnują z własnej inicjatywy wyszukania źródeł dochodu — układają swój budżet stale z pobieranych subwencji i przez to stają się powoli pasożytami na naszym społeczeństwie i zapominają, że oznaką życia tylko ruch, własna zapobiegliwość w zdobywaniu środków utrzymania i że ewentualne subwencje, któreby Zarządy kas oszcz. takim towarzystwom impulsywnie przyznawały, widząc ich dodatnią pod każdym względem działalność, powinna służyć na rozwój działalności tych towarzystw, a nie być materialną podstawą przewlekania częstokroć nędznego żywota.

Ostatni argument, który w krytyce mej przytaczam, to jest: rozdrabnianie czystego zysku. Stosunki ekonomiczne naszych czasów tak się ukształtowały źle czy dobrze — to należy do ekonomistów — że wszędzie widzimy nie tylko tendencję do skupiania drobnych kapitałów w większe, aby tem samem uzyskawszy większą siłę, dzieło jakiegoś decydująco rozpocząć lub poprzeć; lecz owszem we wszystkich dziedzinach życia widzimy syndykaty — assocjacje i t. p. a więc wprowadzenie w praktykę teorii; że zjednoczenie osób lub kapitałów jest obecnie formą gospodarczą naszego życia. Sądzę, że nie potrzebuję tracić wielu słów na uzasadnienie, że forma ta, to dobra forma — każdy z nas bowiem wie z doświadczenia — że w życiu (w najobszerniejszym znaczeniu tego słowa) siła znaczy wszystko — a siłę wytworzyć można przez skupienie, a nie rozdrobienie.

W obecnych czasach, kiedy i nasze społeczeństwo ekonomicznie, że tak powiem zmądrzało — każdy wydatek, choćby najdrobniejszy powinien mieć jakąś wartość ekonomiczną; aby tę wartość miał, musi być wydatny — przeciwnie wydatki do-

rywco czynione w drobnych kwotach, znaczenia ekonomicznego nie mają i jako takie czynione być nie powinny, te zasady ogólne dałyby się zastosować do rozdziału czystego zysku w kasach oszcz. Mnożenie subwencji w kwotach częstokroć tak drobnych, dla zaspokojenia czyichś ambicyj lub próżności powinno być raz na zawsze z działalności Zarządów kas oszcz. wykluczone. Zbyt długie może są moje wywody, lecz zwracam uwagę na tę okoliczność, że Galicya wydała po koniec XIX. wieku na cele humanitarne i użyteczności powszechnej kwotę, 5 milionów koron przenoszącą. Kwota ta, jest jak na nasze stosunki bardzo poważna i przy pomocy pieniędzy tych możnaby to było wiele dobrego zdziałać, jeżeli tylko pieniądze te na istotnie dobre dla narodu i stosunków naszych cele, użytemiby zostały. Czy te pieniądze rzeczywiście poszły na takie cele, nie chcę się rozwodzić, gdyż to należy do przyszłości... a dziś, jeżeli chcemy wprowadzić jakieś reformy w dziedzinie czystych zysków kas oszcz. względnie ich rozdziału, mamy na myśli ich przyszłość.

Kiedy w r. 1900 zawiązywał się u nas Związek kas oszcz. w programie swoim podniósł on i tę ważną okoliczność: „Związek kas oddałby społeczeństwu ogromne usługi przez wprowadzenie jakiegoś planu i jakiejś przewodniej myśli, w użyciu nadwyżek czyli czystych zysków, które dzisiaj rozdawane drobnymi kwotami i bez żadnego systemu nie mają po prostu żadnego większego ekonomicznego znaczenia“. W tym przezemnie przeczytanym ustępie, program Związku znajduje pewną zachętę, aby w tej sprawie rozdziału czystego zysku, zabrać głos. Postąpię metodycznie: Jest czysty zysk, jest przywilej rozdzielania tego zysku. Rozchodzi się teraz, na jakie cele ten czysty zysk rozdzielić. Z góry zaraz jednak zaznaczyć trzeba, że nie możemy na razie mówić lub marzyć o jakichś wielkich celach z tej prostej przyczyny, że wśród naszych kas oszcz. wiele jest nowo powstałych, które nie mogą rozdzielać czystego zysku, obracanego na dotowanie funduszu rezerwowego i t. d., inne znów kasy oszcz. nie mają dotąd prawa tego rozdawnictwa, a u wszystkich kas wskutek niekonieczności dobrych warunków ekonomicznych, które się i na obrocie w kasach oszcz. odbijają, czysty zysk nie jest zbyt wielki.

Przyjmujemy więc istniejący szemat celów, na które zyski kas oszcz. są obracane, a to: 1) cele lokalne, 2) humanitarne i 3) użyteczności publicznej. Po części i określenie tych celów musi być jednolite dla wszystkich kas oszcz. i tutaj mógłby Związek nasz wprowadzić w czyn swój piękny program, stwarzając jakiś substrat cyfrowo udokumentowany, na podstawie którego kasy Związkowe, postępując jednolicie, rozwinęłyby swoją humanitarną działalność w należytych kierunkach. Dotąd bowiem pojęcie tych celów z natury istoty swej elastyczne, było przez różne kasy oszcz. różnie interpretowane, panowała różnorodność, być może pożądana w życiu towarzyskim, lecz nie właściwa na polu działalności tak poważnych instytucji jak kasy oszcz. Już dużo dobrego na polu kas oszcz. w naszym kraju zawdzięczamy naszemu młodemu Związkowi i mam nadzieję, że i ten apel o przyłożenie ręki do przyszłego przeprowadzenia reform na polu rozdawnictwa czystego zysku w naszych kasach oszcz. nie pozostanie bez skutku, a naczelnictwo Związku podejmie się tej, może być niewdzięcznej z uwagi na pewne usposobienia, lecz korzystnej i w błogie skutki dla społeczeństwa i rozwoju naszych kas oszcz. doszłej pracy.

Zdążając do mego wniosku, idę dalej. W grupie celów lokalnych mógłby i powinien znaleźć miejsce

cel, któryby kasy oszcz. subwencyonować powinny, a tym celem to wytworzenie zawodowo wyszkolonych sił, któreby w przyszłości pracę swoją i siły ofiarowały na usługi w naszych kasach oszcz. Warunki życiowo ulegają ciąglej zmianie — idzie życie naprzód z elementarną siłą — wytwarzając warunki do których ci, którzy żyć chcą, bądź naród, całe społeczeństwo, bądź jednostki, zastosować się muszą. Rzucić życie hasła pewne, które muszą być w loc podjęte przez tych, którzy chcą żyć, którzy chcą uniknąć przejścia nad sobą do porządku. Takim hasłem, to hasło wytworzenia specjalnych sił dla pewnych kategorii życia publicznego. Jedne tylko nasze kasy oszcz. nie chcą poznać dobrodziejstwa tego, jakieby przyniosły młode, fachowo wykształcone siły, w dziedzinę naszej działalności. Jedne tylko nasze kasy oszcz. czynnie przyznają się do tej ewangelicznej skromności ducha, że znajomość pisma i nieco rachunków, wystarcza, aby ktoś, tymi kwalifikacyami się szczycący, mógł użytecznie dla dobra kasy oszcz. pracować.

Piękną jest ta skromność, lecz w życiu finansowem ona nie popłaca. Wszak i życie finansowo-ekonomiczne przedstawia tyle różnorodnych zmian i odmian, że aby się w nich wyznać, aby wśród nich korzystnie pokierować nową kasą oszcz., nie wystarcza t. zw. „kwitek na umiejętność“ uzyskany z rachunkowości w c. k. Namiestnictwie, lecz wymagane jest wszechstronne wykształcenie zawodowe.

Dr. Molicki w swej pracy „Kasy Oszcz. w Galicyi z końcem wieku XIX. w rozdziale III. powiada: „Dobry zarząd i dobra kontrola — oto konieczne warunki dla każdej instytucji finansowej i każdego gospodarstwa. W każdym fachowem zajęciu nie da się wprost pomyśleć, aby jakaś maszyna iść mogła należycie bez specjalnego uzdolnienia takiego kierownika i dozoru“. Jakkolwiek nie zawsze i wszędzie godzę się na zapatrywania Dr. Molickiego ale to jego powiedzenie gorąco uznaję. Aby poznać stosunki, jakie pod tym względem w naszych kasach panują, wystarczy jeżeli powiem, że wśród urzędników, dyrektorów naszych Kas Oszcz. spotykamy jednostki z wykształceniem handlowem 4, jednostki które ukończyły szkołę realną 7, inżynierów 5, wojskowych 4, nie ukończonych teologów 3, nie ukończonych filozofów 2, magistrów farmacyi 4, strażników skarbowych 2, z ukończonym seminaryum nauki zycielskiem 5 jednego byłego urzędnika kolejowego, 6 urzędników podatkowych 4, z magistratu poświęcił się jeden zawodowi finansowemu, agronomów (t. j. nieukończonych uczniów akademii rolniczych) dwóch akademików, jednego medyka, 2 kandydatów notaryalnych, trzech był. właścicieli dóbr, liczący zastęp o wykształceniu szkół wydziałowych — znachodzimy też i 6 bez bliżej określonej kwalifikacyi figurujących jako „prywatni“.

Z przedstawionego tutaj schematu widać co prawda wielką rozmaitość wykształcenia urzędników naszych Kas Oszcz. — lecz to w fachowej służbie naszej chyba nie wystarcza.

Czy przy tych siłach tak „fachowo“ wyszkolonych można mówić o jakimś postępowym rozwoju Kas Oszczędności? Chyba odpowiedź będzie tylko jedno: nie!

Warunki egzystencji względnie rozwoju Kas Oszcz. stają się coraz trudniejsze. Z jednej strony konkurencya Kas systemu Raiffeisena, Kas sierocych, pocztowych Kas Oszcz., Towarzystw zaliczkowych, banków i banków żydowskich, które wprost zalewają Galicyę — paraliżuje tworzenie nowych Kas Oszcz. — a istniejącym zabiera pole działania. — Z drugiej

strony ekonomiczna niemoc naszego kraju, z której co prawda powoli się dźwiga, także na działalność Kas Oszcz. dodatnio nie wpływa

Jeżeli my wyżej zaznaczyli i podnieśli charakter humanitarny Kas Oszcz. to chyba troską naszą powinno być aby ile możności dokończyć wszystkich starań i sił, aby spowodować rozwój Kas Oszcz. A rozwój ten zależeć będzie w pierwszym rzędzie od fachowego wykształcenia jednostek, w których ręce złożymy kierownictwo w naszych Kasach Oszcz. zwłaszcza na prowincyi. Takich fachowo wykształconych jednostek nie mamy — bo jeżeli w innych krajach monarchii naszej mają już urzędników z zawodowym wykształceniem, które znaleźli w Akademiiach handlowych — nasz kraj posiadający 2 Akademie handlowe (we Lwowie i w Krakowie) nie dostarcza naszym Kasom Oszcz. prawie żadnego materiału urzędniczego.

Istniejące w naszym kraju 2 Akademie handlowe nie rozwijają się tak jakby to w kraju, o 8 milionowej ludności miejsce mieć powinno; przyczyny szukać należy w braku zapasu młodych ludzi, do poświęcania się tej nauce — bądź co bądź trudnej i żmudnej, którzy nie mając sposobów utrzymania się przez lata studyów w Akademii, woła korzystać z nauk w innych szkołach już przepelnionych. W przeciwieństwie do nas prowincye niemieckie monarchii naszej hojnie subwencyonują tak Akademie same, i uczących się w nich, przez ustanawianie stypendyów. Lecz nie tylko zarządy krajów troszczą się o rozwój Akademii handlowych, lecz także Kasy Oszcz. w własnym, dobrze zrozumianym interesie udzielają hojnych stypendyów dla młodzieży poświęcającej się nauce w Akademiiach handlowych np. Kasy Oszcz. w Ołomuńcu, Salzburgu, Pradze Wiedniu itd. Prawda, że cytowane przezemnie instytucye to potęgi, kolosy finansowe, lecz to co one en gros czynią, toż i my moglibyśmy choć w miniaturze zdziałać; przykład brać należy z potężnych, wielkich, a uczyć się od mądrzejszych nie wstyd, lecz właśnie oznaka zdrowego rozsądku i rozumu. — Z tego, co dotąd powiedziałem, wynika jasno, że w naszym interesie (inowię tutaj o kasach Oszcz.) leży, abyśmy wytworzyli sobie fachowo wyszkolony materiał przyszłych urzędników po naszych kasach. Pierwszym krokiem do tego pięknego, a sądę, nam wszystkim sympatycznego celu jest, dać możność kształcenia się młodym ludziom w Akademiiach handlowych, a tę możność dać w ten sposób, że zabezpieczając chętnym nauki w tych Zakładach, warunki materialnego bytu przez czas ich studyów, utworzymy dla młodzieży uczącej się w Akademiiach, stypendya.

Wyżej wypowiedziałem, że niestać nas jeszcze na subwencyonowanie wielkich celów, dlatego nie myślę o utworzeniu większej ilości stypendyów, na razie ograniczyćby się można do dwóch, po jednym dla Lwowa i Krakowa w minimalnej wysokości 600 kor. rocznie dla każdego. Absolwenci tych Akademii po odbyciu praktyki w naszych największych kasach, tj. galicyjskiej we Lwowie i miejskiej w Krakowie, przyjęci do służby przez kasy prowincjonalne, pracowaliby z pożytkiem dla rozwoju dawnych kas, wprowadzając pewne nowsze prądy okolorycie światowym w nasze konserwatywne kasy, powodując tem samym rozwój kas, podnieśli by nie tylko ich ekonomiczne znaczenie, ale także pośrednio przyczyniliby się do uzyskania większego czystego zysku, na cele lokalne i humanitarne przeznaczonego! A zatem zdaje mi się, że mam rację twierdząc, że między cele lokalne, na które część czystego zysku płynie, należy zaliczyć i cel ustanowienia spólnymi siłami Kas Oszcz. związkowych stypendyów dla uczniów Akademii hand-

lowych we Lwowie i Krakowie. Może być, że i pewien egoizm tutaj się mięsza, bo rozchodzi się nam o rozwój naszych kas, który, bez przesady twierdzić można, leżeć będzie w rękach naszych przyszłych, fachowo wykształconych kolegów! Lecz obok tej przymieszki egoizmu zawodowego mamy na oku i dobro naszego kraju, naszego społeczeństwa! Celem sfinansowania tego projektu, należałoby obrócić pewną część czystego zysku na fundusz stypendyalny dla przyszłych urzędników Kas Oszcz. w Galicji w ten sposób, że każda Związkowa Kasa Oszcz. w poczuciu swego nobile officium, ofiarowałaby pewną kwotę, w stosunku do swego zysku; kwoty te składanoby na ręce Związku Kas Oszcz.

Związek zaś, rozdzielałby na obie krajowe Akademię handlowe jako stypendya dla uczącej się młodzieży.

Oto treściwe przedstawienie i umotywowanie mego wniosku. Nie proponuję żadnych reform, żadnych nowości, chcę tylko rozszerzyć pojęcie celów lokalnych, na które czysty zysk naszych Kas Oszcz. w znacznej mierze bywa rozdzielany. I wierząc, że wszyscy, którym dobro i rozwój naszych Kas Oszcz. na sercu leży, przyklasną mojej myśli i jednomyślną uchwałą stwierdzą, że jesteśmy społeczeństwem dojrzałym, które potrafi dobre od złego rozróżnić, dobre przyjąć i zastosoować w swem życiu, a złe precz odrzucić!

A. Ossoliński.

Czy wybór członków Wydziału Kasy Oszczędności, dokonywany przez Reprezentację miasta, należy do własnego czy poruczonego zakresu działania gminy?

Organizacja Zarządu wszystkich kas oszczędności, założonych przez gminy miejskie, spoczywa na zasadzie statutów w ręku Reprezentacji miasta, która wybiera pewną, statutem określoną ilość członków Wydziału Kasy Oszczędności i uzupełnia ustępujących przed upływem czasu urzędowania członków tegoż Wydziału. Ważną jest przeto w swych skutkach prawnych rzeczą rozstrzygnięcie pytania, ażeby wybór członków Wydziału Kasy Oszczędności należy do własnego czy poruczonego zakresu działania gminy. W sprawie tej mamy wyczerpujące materiały, orzeczenia władz z motywami i jakkolwiek rozstrzygnięcie tej kwestyi ma więcej specjalne, lokalne znaczenie, nie od rzeczy będzie jednak ze względu na zasadniczą jej możność i doniosłość wogóle dla wszystkich kas oszczędności, które podobnej — jak tutejsza*) kasa oszczędności — organizacyi podlegają, podać sposobem chronologicznym, jak się ta sprawa rozwijała, do wiadomości innych kas oszczędności uchwały, orzeczenia władz, oraz powody i uzasadnienia do tej sprawy się odnoszące, na podstawie aktów urzędowych.

Rada miasta Nowego Sącza, uchwałą z dnia 6, czerwca 1898 r. dokonała — pomyśli §. 30. statutu Kasy Oszczędności — uzupełniającego wyboru siedmiu członków Wydziału Kasy Oszczędności, poczem dnia 9. lipca 1898. nastąpiło ukonstytuowanie się tegoż Wydziału. Gdy ani przeciw uzupełniającemu wyborowi członków Wydziału, ani przeciw jego ukonstytuowaniu się nikt nie wniósł w przepisany ustawą terminie protestu, przeto tak przeprowadzone wybory jak i ukonstytuowanie się Wydziału stały się prawomocne. Dopiero wskutek wniesionego dnia 21. stycznia 1899 r. rekursu uchylił Wydział Rady powiatowej w Nowym Sączu orzeczeniem z dnia 3. lutego 1899 r. l. 138 uchwałą Rady miasta z dnia 6.

*) Nowy Sącz.

czerwca 1898 r. z powodu, iż przy tym wyborze wbrew postanowieniom §. 40. ustawy gminnej z dnia 13. marca 1889 r. dz. u. kr. Nr. 24 *) nie usunęli się od głosowania radni miasta, będący dyrektorami Kasy Oszczędności, oraz syndyk Kasy, ludzie jej stały urzędnik.

C. k. Starostwo w Nowym Sączu — orzeczeniem z dnia 20. lutego 1899 l. 3635 — wstrzymało na zasadzie §. 51. ustawy o Reprezentacyi powiatowej z dnia 12. sierpnia 1866 r. wykonanie tej uchwały, uważając ją, jako przekraczającą zakres działania rzeczonyj władzy i przedłożyła akta — po myśli przepisu tego paragrafu — c. k. Namiestnictwu we Lwowie do decyzji. Rozstrzygając tę sprawę c. k. Namiestnictwo, po porozumieniu się z Wydziałem krajowym, zadecydowało orzeczeniem z dnia 29. maja 1899 r. l. 53608, że wstrzymana przez c. k. Starostwo uchwała Wydziału powiatowego nie przekracza jego zakresu działania i może być wykonana, a to z następujących powodów: Według §. 2 obowiązującego obecnie statutu Kasy Oszczędności miasta Nowego Sącza, założyła tę kasę gmina nowosądecka na własną porękę; w razie też rozwiązania kasy przypaść ma — po myśli §. 7. statutu — cały jej pozostały majątek gminie m. Nowego Sącza na dobroczynne i powszechnie użyteczne cele miejscowe gminne. Dlatego też zastrzeżonem jest w §. 30. i 35. statutu Reprezentacyi gminnej prawo wyboru wszystkich członków Wydziału Kasy, względnie prawo dokonania uzupełniających wyborów w miejsce ustępujących członków tego Wydziału. (Gmina zatem, odpowiadając za wszelkie zobowiązania Kasy oszczędności całym swoim majątkiem i mając prawo do ewentualnego objęcia majątku Kasy — na wypadek jej rozwiązania — wykonuje wybór członków Wydziału kasy — stosownie do postanowień §§. 23. lit a) i 26 lit b) ustawy z dnia 13. marca 1889 — nie w poruczonej lecz we własnym zakresie działania. Od uchwały zaś Rady miejskiej, w sprawach należących do własnego zakresu działania gminy, rekurs dopuszczalny jest jedynie do Wydziału powiatowego i uchwała ta nie przedstawia się jako przekraczająca zakres działania reprezentacyi powiatowej. A gdy wreszcie i c. k. Ministerjum spr. wewn., orzeczeniem z dnia 18. kwietnia 1901 r. l. 21791 stwierdziło, że wybór członków Wydziału Kasy Oszczędności należy do własnego zakresu działania gminy, musiały odtąd wszystkie dalsze wybory członków Wydziału Kasy Oszczędności, dokonywane przez Reprezentację miasta, odbywać się z przestrzeganiem uchwały Wydziału powiatowego z dnia 3. lutego 1899 r., t. j. z wykluczeniem od głosowania na mocy §. 40. ust. gm. radnych, będących dyrektorami Kasy Oszczędności, z wykluczeniem syndyka i urzędnika tejże Kasy Oszczędności

Przy wyborze uzupełniającym jednego członka Wydziału Kasy Oszczędności, dokonanym na posiedzeniu Rady miasta dnia 4. czerwca 1903 r. burmistrz — po myśli prawomocnej uchwały Wydziału powiatowego z dnia 3. lutego 1899 r. — wykluczył od udziału w głosowaniu sześciu radnych, wskutek czego usunięci od głosowania w tej sprawie członkowie Rady miasta wnieśli ponownie od uchwały tej do Wydziału Rady powiatowej a następnie do Wydziału krajowego rekurs, zaczepiając głównie te

*) §. 40. ust. gm. brzmi: Członek Magistratu lub Rady miejskiej nie może być obecnym na posiedzeniu, jeżeli przedmiot obrad lub uchwały dotyczy jego urzędowania, jego własnych interesów prywatnych lub też interesów jego żony, albo osób z nim w pierwszym lub drugim stopniu spokrewnionych lub spowinowacanych, winien jednak na żądanie Rady stawie się dla udzielenia żądanych wyjaśnień

postanowienia ust. gm. z dnia 13. marca 1889, które określają przeszkody uczestnictwa w obradach i uchwałach Rady miasta, a w szczególności postanowienia §. 40. ust. gm., na zasadzie których opiera się uchwała Wydziału powiatowego z dnia 3. lutego 1899 r. Jasną jest bowiem rzeczą, że zastosowanie §. 40. ust. gm. w wypadkach wyboru członków Wydziału Kasy Oszczędności było zupełnie dowolne, niewłaściwe a jego interpretacja błędna. Albowiem ani dla członków Dyrekcyi, ani dla syndyka Kasy Oszczędności, nie powstaje z tytułu uzupełniającego wyboru jednego członka Wydziału żaden pryncypalny własny interes, a tem bardziej ich żon lub powinowatych, interes, któryby usprawiedliwiał wykluczenie aż sześciu radnych t. j. 31% potrzebnego do powzięcia uchwały kompletu (19. członków) Rady; również przedmiot uchwały t. j. wybór członków Wydziału Kasy Oszczędności w niczem nie narusza urzędowania Dyrekcyi lub syndyka Kasy Oszczędności. Jedynie usprawiedliwionemby było wykluczenie od głosowania urzędnika Kasy Oszczędności ze względu na stosunek jego podwładny do Wydziału Kasy Oszczędności — jako swej przełożonej władzy. Przeszkody w wykonywaniu funkcji radnego miasta, zawarte w postanowieniach §. 20. (o przedsiębiorstwach gminnych) i §. 40. ust. gm. z dnia 13. marca 1887 r. odnosić się mogą wyłącznie tylko do stosunku między radnym a gminą w sferze interesów gminnych; wybór zaś członków Wydziału Kasy Oszczędności, dokonywany przez Reprezentację miasta, określony jest postanowieniami wyrażonemi w §§. 30. i 35. statutu Kasy Oszczędności, a te nie zawierają żadnych zastrzeżeń lub wykluczeń przy wyborach do Wydziału Kasy Oszczędności. Analogicznie należałoby według użytej przez Wydział powiatowy interpretacji §. 40. ust. gm. wykluczyć od uczestnictwa w głosowaniu przy wyborach choćby jednego członka Magistratu wszystkich członków Magistratu, a przy wyborze burmistrza wszystkich członków Rady miasta jako interesowanych — gdyż każdy radny może być asesorem lub burmistrzem — i doprowadzić rzecz do absurdum!!

Tak Wydział powiatowy jak i Wydział krajowy — nie wchodząc wcale w rozbiór zarzutów rekurentów co do interpretacji §. 40. ust. gm., a powołując się w orzeczeniach swoich z dnia 11. września 1903 l. 1225 i 1. gruonia 1903 l. 105324. na prawomocną uchwałę Wydziału powiatowego z dnia 3. lutego 1899 r. i na wydane pod tym względem orzeczenia c. k. Namiestnictwa i c. k. Ministerstwa spr. wewn. zaznaczyły jednoznacznie, że wybór członków Wydziału Kasy Oszczędności należy do własnego zakresu działania gminy.

Wykluczonym od uczestnictwa w głosowaniu w tej sprawie członkom Rady miasta pozostała przeto jedyna droga — droga do Trybunału administracyjnego. Na poparcie i uzasadnienie sprawy, że wybór członków Wydziału Kasy Oszczędności należy do poruczonego, a nie własnego zakresu działania gminy przotoczono następujące w skardze powody: Prawo wyboru Wydziału Kasy Oszczędności, wykonywane przez Reprezentację gminy, przysługuje tejże Reprezentacji nie na mocy ustawy gminnej z dnia 13. marca 1889 r., lecz na mocy specjalnej ustawy, t. j. regulatywu dla Kas Oszczędności z dnia 2. września 1844 r., na którym opierają się postanowienia statutowe wszystkich austriackich kas oszczędności; przeto też akt wyboru Wydziału Kasy Oszczędności ze stanowiska tej specjalnej ustawy oceniać należy. Ustawa ta oddaje Kasy Oszczędności pod nadzór państwowy, z czego wynika, że i w kwestjach ważności wyboru Wydzia-

łu Kasy Oszczędności tylko władze państwowe rozstrzygać powinny. Określają to bliżej statuty Kas Oszczędności. Otóż według brzmienia §. 2 statutu Kasy Oszczędności miasta Nowego Sącza. Kasa Oszczędności jest instytucją *samodzielną*, a więc od gminy *nie zależną*, stojącą pod nadzorem państwowym, który to nadzór wykonuje — po myśli §. 46. statutu — c. k. komisarz rządowy, według wskazuwek statutem określonych i ze swych czynności urzędowych i ze stanu Zakładu winien zdawać sprawę politycznej władzy krajowej. Ten nadzór państwowy nie odnosi się wyłącznie tylko do przestrzegania przepisów o prowadzeniu bieżących czynności o należytem użyciu wkładek, o całym obrocie fundusów Kasy Oszczędności, lecz według brzmienia §. 27. regulatywu dla Kas Oszczędności, nadzór państwowy winien ściśle przestrzegać, by wykonywane były w poszczególnych statutach zawarte osobne przepisy, do których niewątpliwie zaliczyć należy przepisy o organizacyi, a zatem postanowienia o przedsięwzięciu wyboru członków Wydziału Kasy Oszczędności. Takie pojmowanie zakresu nadzoru państwowego uwydatnia się jasno i dokładnie w pierwszym ustępie tego §. 27. a nadto stwierdza je ostatni ustęp tego samego paragrafu, gdzie jako obowiązek nałożono wyraźnie na c. k. komisarza rządowego, by czuwał nad ściśłem przestrzeganiem statutów Kas Oszczędności. Ograniczenia tego prawa wykonywania państwowego nadzoru tylko co do właściwego gospodarstwa i załatwienia spraw bieżących — z pominięciem wykonywania nadzoru nad organizacją Kas Oszczędności — z paragrafu tego §. 27. regulatywu wynioskować nie można. W myśl postanowienia zawartego w §. 6. statutu, zysk administracyjny Kasy Oszczędności użyty być może na cele ogólnie pożyteczne i dobroczynne miasta Nowego Sącza, dopiero po zatwierdzeniu uchwały Wydziału Kasy Oszczędności przez polityczną władzę krajową bez jakiegokolwiek ingerencyi urzędowej ze strony gminy Nowego Sącza. Wrazie rozwiązania Kasy Oszczędności przyspaść ma według brzmienia §. 7. statutu — fundusz rezerwowy gminie Nowego Sącza z wyraźnym jednak zastrzeżeniem i ograniczeniem, że funduszem tym gmina Nowego Sącza według swej własnej woli rozporządzać nie może, lecz użyć go *musi* na dobroczynne i powszechnie użyteczne cele miejscowe i że rozwiązanie Kasy Oszczędności, a w szczególności sposób użycia pozostałego majątku nie zależy od gminy, tylko w myśl §. 47. statutu od zatwierdzenia przez polityczną władzę krajową.

Według brzmienia §. 27. statutu Kasa Oszczędności miasta Nowego Sącza przedkłada całoroczne zamknięcie rachunków za pośrednictwem komisarza rządowego c. k. władzy politycznej krajowej i nie ma wcale obowiązku przedkładania go gminie miasta Nowego Sącza.

Co do organizacyi Zarządu statutu Kasy Oszczędności, zatwierdzony przez c. k. władze państwowe, porucza Zarząd Kasy Oszczędności Wydziałowi i Dyrekcyi. Gmina Nowego Sącza wykonując przeto przez swoją Reprezentację w myśl postanowień §. 30 i 35. statutu wybór Wydziału Kasy Oszczędności, spełnia tem samem czynności statutem jej przekazane, poruczone, a nie czynności własnego zakresu działania.

Również ani §. 23. ust. gm. z dnia 13. marca 1889, omawiający sprawy własnego zakresu działania gminy, ani §. 26. ust. gm. o zakresie działania Rady miejskiej, nie zawierają choćby ogólnie określonego postanowienia, aby wybór członków Wydziału Kas Oszczędności należał do własnego zakresu działania

gminy; muszą mieć przeto zastosowanie postanowienia statutowe Kasy oszczędności — myśl §. 24. ust. gm. — o poręczonym zakresie działania gminy. A ponieważ w sprawach należących do poruczonego zakresu działania gminy rozstrzygają po myśli §. 109. ust. gm. z 13 marca 1889. władze państwowe, przeto Wydział powiatowy i Wydział krajowy uznając się kompetentnymi do załatwienia rekursów, przekroczyły zakres ich działania a wszystkie wydane przez nich orzeczenia w sprawie wyboru Wydziału Kasy Oszczędności jako sprzeczne z ustawą — uważać należy jako nieważne.

Wprawdzie Wydział krajowy opiera swoje orzeczenia na decyzji c. k. Namiestnictwa z dnia 29-go maja 1899. l. 53.608 i c. k. Ministerstwa spraw wew. z dnia 18. kwietnia 1901. l. 21.791. które orzekły, że wybór członków Wydziału Kasy Oszczędności należy do własnego zakresu działania gminy. Atoli te same władze w pewnym analogicznym wypadku, a mianowicie w sprawie wyboru urzędnika Kasy Oszczędności do Rady miasta orzekły jednomyślnie, że Kasa Oszczędności miasta Nowego Sącza nie jest zakładem gminnym i że urzędnik Kasy Oszczędności nie jest urzędnikiem gminy z czego wynika, że wybór członków Wydziału w Zakładzie od gminy niezależnym, stojącym pod nadzorem państwa, może gmina wykonywać tylko w poręczonym jej zakresie działania. Zresztą kwestyę tę w sprawie ważności wyboru Wydziału jednej z austriackich kas Oszczędności rozstrzygnął Trybunał państwowy na posiedzeniu dnia 20. kwietnia 1903 r. orzeczeniem, że wybór Wydziału Kasy Oszczędności należy do poruczonego zakresu działania gminy.

Trybunał administracyjny nie mógł uznać za uzasadnione przytoczone w skardze powody i załatwiając wyłącznie kwestyę kompetencji czyli uprawnienia Wydziału krajowego do rozstrzygnięcia sprawy wyżej określonej w swem orzeczeniu z dnia 22-go października 1904. r. l. 11131. oparł się na następujących motywach: Stosownie do brzmienia §. 30. statutu Kasy Oszczędności, Wydział Kasy Oszczędności miasta Nowego Sącza ma się składać z piętnastu przez Reprezentacyę miasta Nowego Sącza na przeciąg sześć lat wybranych osób; według §. 35. statutu ustępujących członków Wydziału przed upływem czasu urzędowania, uzupełnia Reprezentacya miasta Nowego Sącza. Wskutek tych statutowych postanowień wybór członków Wydziału poruczony jest wyłącznie uchwałom Rady miasta w jej autonomicznym zakresie działania. Z tego powodu mogą mieć zastosowanie przy powzięciu się mających uchwałach w sprawie wyboru członków Wydziału, tylko postanowienia ustawy gminnej dla 30 większych miast Galicji z dnia 13-go marca 1889 r. dz. u. kr. Nr. 24., mianowicie postanowienia §. 38 i następnych, a w szczególności postanowienie §. 40, który omawia przeszkody uczestnictwa w obradach Rady miasta. Jeżeli przeto na posiedzeniu Rady miasta, odbytem dnia 4. czerwca 1903 r. celem przeprowadzenia uzupełniającego wyboru, jednego członka Wydziału Kasy Oszczędności Reprezentacya gminy miasta Nowego Sącza wykluczyła członków Rady miasta, będących Dyrektorami Kasy Oszczędności z tytułu przytoczonych w §. 40 ust. gm. powodów od uczestnictwa w uchwałach, dotyczących tego wyboru, to przeciw powziętej na podstawie wyżej wymienionych postanowień ust. gm. uchwałom Reprezentacyi miasta przysługiwało w toku instancyi wyłącznie zastosowanie §. 104. ust. gm. z dnia 13 marca 1889 r. i §. 49. z dnia 12-go sierpnia 1866 r. dz. u. kr. Nr. 21. o Reprezentacyi powiatowej; stosownie do tych prawnych postanowień dopuszczalnym był przeto rekurs

w drugim toku instancyi do Wydziału powiatowego a w trzecim do Wydziału krajowego. Gdy przeto w powyższym wypadku co do zaczepionego przez skarżących zastosowania postanowienia wymienionego wyżej §. 40, a tem samem co do zakwestyjonowanej prawomocności uchwały Rady miasta z dnia 4-go czerwca 1903 r., jakoteż co do prawomocności orzeczenia w tej samej sprawie Wydziału powiatowego z dnia 11. sierpnia 1903 r. l. 1225. Wydział krajowy wydał orzeczenie w trzeciej instancyi, bo w wydaniu tego orzeczenia nie można się dopatrzeć przekroczenia kompetencji, przyczem jeszcze dodać należy, że z powodu przysługującego Reprezentacyi gminy prawa wyboru członków Wydziału Kasy Oszczędności, jako wyniku postanowieniami statutowemi określonego, pytanie, czy Kasa Oszczędności miasta Nowego Sącza jest zakładem gminnym lub nie, jest bez znaczenia dla rozstrzygnięcia obecnej sprawy spornej i dlatego Trybunał administracyjny w jej rozpoznaniu dalej nie wchodził.

Na podstawie tych motywów skarga ma być odrzucona.

Wszystkie przeto władze, w wyjątkiem c. k. Starostwa, zajęły zgodne stanowisko i orzekły jednomyślnie, że wybór członków Wydziału Kasy Oszczędności, dokonywany przez Reprezentacyę miasta należy do własnego zakresu działania gminy. Pożądaną atoli byłoby rzeczą poddać jeszcze w przyszłości rozważeniu orzecznictwu Trybunału administracyjnego, czy w brzmieniu §. 40-go ust. gm., na postawie którego Wydział powiatowy oparł orzeczenie swoje z dnia 3-go lutego 1899 r. mieszczą się istotnie znamiona właściwych przeszkód uczestnictwa w obradach i uchwałach Rady miasta w omówionej sprawie wyboru członków Wydziału Kasy Oszczędności i czy w niniejszym wypadku Wydział powiatowy interpretacyę tego paragrafu zastosował w sposób właściwy i słuszny, aby na podstawie postanowień tego paragrafu mógł być oprzeć swoje orzeczenie z dnia 3-go lutego 1899 r. Rozstrzygnięcie tej kwestyi byłoby tembardziej pożądane, abowiem ścisłe przestrzeganie tego orzeczenia Wydziału powiatowego przy każdorazowym wyborze członków Wydziału Kasy Oszczędności, usuwać będzie stale pięciu dyrektorów i syndyka Kasy Oszczędności, którzy zwykle są radnymi miasta, od uczestnictwa w głosowaniu, usuwać te główne fachowe czynniki, które w doborze osób, mających wchodzić w skład Wydziału i ustanowić Zarząd Kasy Oszczędności, największy wpływ wywierać powinny. Usuwanie za każdym razem tych wpływowych czynników przy wyborze Wydziału nie tylko powodować może pewien rozdźwięk w łonie Rady miasta, lecz także niewątpliwie oddziaływać musi „szkodliwie na organizacyę, na prawidłowy tok i rozwój ważnej dla miasta instytucyi Kasy Oszczędności.

W Nowym Sączu w kwietniu 1905 r.

Karol Gutkowski
przewodn. Dyrekcji Kasy Oszczędności.

Kilka dat z międzynarodowej statystyki Kas Oszczędności.

Celem dostarczenia materiału cyfrowego w walce wolnego handlu z systemem ceł ochronnych, podają „Financial News“ daty dotyczące statystyki Kas Oszczędności. wyjęte z książki błękitnej angielskiego Board of Trade (Ministerstwo handlu). Według tych dat w Instytucjach oszczędnościowych Zjednoczonych Królestw znajduje się

187 006.000 f. st. W Niemczech wynosi suma złożonych oszczędności: 441.929.000 f. st.; w Zjednoczonych Stanach Ameryki: 510.322.000 f. st. Nawet w Austrii suma wkładów 217.678.000 f. st. wynosząca, wyższą jest od tejże w Anglii. Zjednoczone Królestwa: Anglia, Szkocya i Irlandya nie zajmują nawet pierwszego miejsca (jakby to przypuszczać należało) co do wysokości wkładów oszczędnościowych. Mianowicie, wynosi w Anglii przeciętna wysokość wkładów 18.58 f. st.; w Ameryce 83, 56 f. st.; w Kanadzie (w państwowych Kasach Oszcz.) 55, 53 f. st.; w Austro-Węgrzech 36, 98 f. st.; w Danii 32, 26 f. st.; w Australii 32, 11 f. st.; w Niemczech 29, 75 f. st.; w Nowej Zelandyi 29, 12 f. st.; w Norwegii 25, 35 f. st.; a nawet, ta osławiona Rossya góruje nad Anglią, z przeciętną wysokością wkładów; 22, 35 f. st. Na głowę ludności przypada: w Angli, Szkocyi, Irlandyi 4, 55 f. st. oszczędności, w Danii 15, 56 f. st.; w Nowej Zelandyi 8, 65 f. st.; w Australii 7, 80 f. st.; w Niemczech 7, 85 f. st.; w Ameryce 6, 69 f. st.; w Norwegii 7, 60 f. st.; w Szwecyi 5, 34 f. st.; w Austro Węgrzech 4, 83 f. st.

A. Ossoliński.

Staraniem Związku galicyjskich kas oszczędności we Lwowie wydany został:

„Zbiór norm i przepisów prawnych odnoszących się do kas oszczędności. — Lwów 1904”.

Cena za egzemplarz wynosi K. 2.—, z przesyłką pocztową poleconą K. 2.35.

Wysyłkę zamówionych egzemplarzy uskutecznia Biuro Związku gal. kas oszczędności.

Wiedeński Bank Związkowy

FILIA WE LWOWIE.

Kapitał akcyjny:
K. 80,000.000.

Fundusze rezerwowe:
K. 23,027,428.13.

Lwów
we własnym gmachu przy
ul. Jagiellońskiej 1. 3.

Telefon nr. 57. Dyrekeya
Telefon nr. 358. Kantor
wymiany.

Zakład centralny
Wiedeń

FILIE: Aussig n. Z.
Berne, Budapeszt,
Czerńowce, Grac,
Próckajów, W Neustadt i St. Pölten.
12 kantorów wymiany i kas depozytów we Wiedniu.

Załatwia wszelkie interesa bankowe oraz transakcje w zakresie kantorów wymiany wchodzące a mianowicie:

Przyjmuje wkładki w rachunku czekowym i w rachunku bieżącym. Przyjmuje wkładki na 3% książeczki wkładkowe. Oprocentowanie rozpoczyna się z dnem następnym po złożeniu wkładki a kończy się z dniem poprzedzającym podjęcie wkładki. Podatek rentowy opłaca bank z własnych funduszy. Eskontuje weksle, otwiera kredyty i udziela zaliczki w podkład papierów wartościowych. Przeprowadza wszelkie obroty giełdowe na targach krajowych i zagranicznych. Kupuje i sprzedaje papiery wartościowe, waluty i przekazy na zagraniczne miejsca.

Wydaje listy kredytowe na wszystkie kraje. Wymienia kupony i wylosowane papiery wartościowe. Inkasuje weksle we wszystkich miejscach krajowych i zagranicznych. Przechowuje papiery wartościowe i zarządza nimi. Ubezpiecza papiery wartościowe przed stratami z wylosowania. Rewiduje bezpłatnie numera losów i innych papierów wartościowych, podlegających losowaniu. Najkorzystniejsze. Pilne czuwanie nad interesami klientów. Ułatwienia wszelkiego rodzaju, umożliwiające doświadczeniem i rozgałęzionymi st. sunkami w całym świecie kupieckim,

Ruch wkładów

w Związkowych kasach oszczędności za miesiąc kwiecień 1905.

	o/0	Stan kapitału wkładkowego z dniem 31. marca 1905		W ciągu miesiąca kwietnia						Różnica		Stan kapitału wkładkowego z dniem 30. kwietnia 1905.		
		K.	h.	Wynosiły wkładki			wyplacono			K.	h.	K.	h.	
				stron	K.	h.	stron	K.	h.					
Bochnia m.	4	2,808 010	44	157	140.644	74	187	82.826	79	+	57 817	95	2,865.928	39
Bochnia p.	4,4 1/2	2,171.625	58	224	78.805	89	260	86.175	88	-	7.369	99	2,164.255	59
Bohorodeczany p.	4 1/2	321.998	39	52	14.488	43	32	7.964	08	+	6.525	35	328.523	68
Brzeżany p.	4 1/2	1,163.131	50	63	69.403	22	75	49.851	65	+	19.551	57	1,132.683	07
Buczacz *) p.	3 i 5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Dobromil m.	5	499.036	81	58	33.860	14	63	33.423	40	+	436	74	499.473	55
Dolina p.	4 1/2	1,224.508	06	110	48.114	24	145	85.378	49	-	37.264	25	1,187.243	81
Drohobycz m.	4	1,793.902	97	93	83.545	07	104	53.948	57	+	29.596	50	1,823.499	47
Gorlice *) p.	4 1/2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Horodenka *) p.	4 1/2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Jarosław m.	4 1/2	1,960.703	38	175	60.917	99	195	70.533	31	-	9.615	32	1,951.088	06
Kałuż p.	4 1/2	866.938	62	82	21.187	96	87	19.369	02	+	1.818	94	868.817	56
Kołomyja m.	4	4,502.439	29	421	213.410	51	422	166.248	46	+	47 162	05	4,549.601	34
Kraków m.	4	34,500.706	16	2234	789.570	40	2430	841.390	53	-	51.820	13	34,448.876	03
Kraków p.	4	18 030.018	65	?	718.533	90	?	695.785	11	+	17.748	81	18,047.767	46
Lwów gal.	3-6	17,369.698	37	7255	3,082.172	45	8834	2,576.546	84	+	503.625	61	77,873.328	98
Mielec *) p.	4 1/2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Myślenice p.	4, 4 1/2	1,114.199	07	?	38.110	79	?	26.240	52	+	11.870	27	1,153.069	34
Nowy Sącz m.	4	4,296.543	26	235	89.159	32	268	116.468	86	-	27.309	54	4,269.233	72
Nowy Targ *) p.	4 1/2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Podgórze m.	4	2,962.619	92	167	89.133	86	209	61.973	37	+	27.160	49	2,989.780	41
Przemysł m.	4	7,441.216	38	322	143.660	20	449	194.186	64	-	50.526	44	7,390.689	94
Rzeszów m.	4	3,554.371	04	212	93.724	90	210	86.423	12	+	7.301	78	3,561.672	82
Sanbor *) m.	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Sanok p.	4 1/2	340.153	66	66	62.693	22	31	7.669	56	+	55.023	66	395.177	32
Sniatyn *) m.	5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Sniatyn *) p.	5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Sokal m.	4 1/2	852.106	82	81	22.089	35	70	15.295	69	+	6.793	66	858.899	93
Stryj m.	4	2,105.550	66	?	105.418	55	142	61.350	90	+	44.067	65	2,149.618	31
Tarnobrzeg p.	4 1/2, 5	900.716	32	41	20.380	19	44	21.007	11	-	626	92	900.089	40
Tarnopol m.	3 3/4	6,759.037	58	198	402.933	37	782	293.188	—	+	109.750	37	6,868.787	95
Trembowla p.	4 1/2	843.338	37	76	23.703	19	81	20.463	38	-	6.760	19	841.578	18
Wadowice p.	4	4,301.416	78	222	143.215	21	245	147.842	72	+	372	49	4,301.789	27
Wieliczka p.	4 1/2, 5	2,990.118	—	157	45.765	85	164	118.337	68	-	72.571	83	2,917.540	17
Zaleszczyki p.	4 1/2, 5	516.360	54	54	19.430	17	50	27.553	87	-	8.073	70	508.268	88

*) Do chwili zamknięcia numeru wykazu nie otrzymaliśmy

JAN BROMILSKI

we Lwowie ul. Karola Ludwika (Grand Hotel).

Skład papierów, przyborów do pisania i rysowania
poleca wyrobu krajowego

Księgi buchalteryczne, najrozmaitsze z tekstem polskim, księgi kopjowe etc.

Wykonuje księgi i druki dla kas oszczędności podług podanych wzorów, papiery listowe i koperty z nagłówkami, stampile, numeratory, pieczątki papierowe, gumowe i t. p.

Ceny niższe! Stałym odbiorcom opust!

Długoletni dostawca Gal. Kasy Oszczędności i innych Instytucyi.

DOM BANKOWY

Kantor wymiany

SOKAL & LILJEN

kupuje i sprzedaje wszelkie **papiery wartościowe** i **waluty zagraniczne** po możliwie najskrupulatniejszych kursach, skutecznie pod takimi samymi warunkami wszelkie **zlecenia giełdowe** zarówno na giełdzie wiedeńskiej jak i na giełdach zagranicznych, **wypłaca wszelkie kupony** możliwie bez potrącenia jakiegokolwiek prowizyi inkasowej.

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Dr. Zygmunt Gargas

ODSETKI

od podatków nieprawnie pobranych

Lwów 1905, str. 24, w 8-ce.

Skład główny w księgarni Narodowej.

Cena za egz. 50 h.

Bilety wizytowe litografowane

Zaproszenia ślubne i balowe.

ETYKIETY na flaszki, pudełka, puszki itp. jednokolorowe lub barwne.

PAPIERY WARTOŚCIOWE, KSIĄŻECZKI KASY OSZCZĘDNOŚCI I UDZIAŁOWE.

KARTY ADRESOWE, NAGŁÓWKI NA LISTY I FAKTURY KUPIECKIE artystycznie wykonane. DYPLOMY, OBRAZY, PLANY, MAPY, NUTY, OGŁOSZENIA PLAKATY, TUTKI CYGARETOWE, CENNIKI, AUTOGRAFIE i wszelkie roboty w zakres litograficzno artystyczny wchodzące wykonuje wzorowo i na czas oznaczony.

Od roku 1773 istniejąca

DRUKARNIA

wykonuje wszelkie roboty drukarskie od najdrobniejszych, jako to: koperty, listy kupieckie, memoranda, ogłoszenia, druki gospodarskie itp. do najwykwintniejszych tabel, ilustracye, dzieła i broszury. **DRUKI I TABEL DLA KAS OSZCZĘDNOŚCI I BANKÓW.**

Z poważaniem

Piller i Spółka

Lwów, ulica Łyczakowska liczbą 3.

BILANSE

Galicyjskich kas oszczędności

za rok 1903.

37. **Tarnów.** Miejska kasa oszczędności.

Stan bierny:	Stan czynny:
Wkładki K. 10,961.080·96	Gotówka K. 180.325·71
Procenta pobrane w r. 1904 " 35.378·74	Pożyczki hipoteczne " 5,641.397·18
Czynsza " " " " 35·—	" komunalne " 1,097.129·31
Rachunek różnych " 1,974·96	Weksle " 733.936·87
Rachunki funduszków odrębnych " 20.455·06	Zakład zastawniczy " 147.440·18
Reszta zysku z r. 1902 " 288·—	Realności nabyte " 44.420·61
Należność funduszu rezerwowego B. " 60.290·60	Efakta własne " 2,629.950·50
Zysk za r. 1903 " 44.093·78	Lokacje " 462.668·40
	Odsetki zaległe " 49.141·50
	Rachunek tymczasowy " 79.289·90
	Inwentarz " 11.532·55
	Inne " 3.613·39
<hr style="width: 50%; margin-left: auto; margin-right: 0;"/> K. 11,123.597·10	<hr style="width: 50%; margin-left: auto; margin-right: 0;"/> K. 11,123.597·10

38. **Trembowla.** Powiatowa kasa oszczędności.

Stan bierny:	Stan czynny:
Wkładki K. 704.822·69	Gotówka K. 10.854·56
Depozyta obce " 2.560·65	Pożyczki hipoteczne " 302.709·47
Fundusz rezerwowy A. " 37.966·38	Weksle " 226.849·41
" B. " 1.248·80	Efakta własne " 148.921·60
" C. " 6.171·28	Kupony bieżące " 258·06
" emerytalny " 5.006·90	Zastawy " 5.313·—
Rezerwa podatkowa " 1.072·61	Zaliczki " 5.086·09
Odsetki pobrane na r. 1904 " 6.425·02	Koszta sądowe " 1.003·74
Reszta zysku z r. 1902 " 750·—	Inwentarz i druki " 3.289·—
Czysty zysk za rok 1903 " 6.595·51	Wartość realności " 4.895·58
	Rach. bieżący " 5.431·16
	Odsetki zaległe " 7.802·93
	Inne " 1.059·68
	Fundusz rezerwowy A. " 37.966·38
	" B. " 1.248·80
	" C. " 6.171·28
	" emerytalny " 5.006·90
<hr style="width: 50%; margin-left: auto; margin-right: 0;"/> K. 772.619·84	<hr style="width: 50%; margin-left: auto; margin-right: 0;"/> K. 772.619·84

39. **Wadowice.** Powiatowa kasa oszczędności.

Stan bierny:	Stan czynny:
Wkładki K. 4,276.836·29	Gotówka K. 88.866·56
Odsetki pobrane na r. 1904 " 16.995·51	Pożyczki hipoteczne " 2,343.052·34
Należności i podatki do zapłacenia " 405·—	Pożyczki komunalne " 104.756·78
Rach. Banku krajowego " 1.752·29	Zastawy " 38.674·63
Koszta prawne " 2.635·65	Weksle " 803.369·17
Rachunki bieżące funduszków " 1.055·77	Własne efekta " 885.781·40
Depozyta w gotówce " 1.325·72	Kupony bieżące " 1.963·66
Inne " 3.491·64	Realności nabyte " 50.743·90
Niepodjęty zysk za r. 1902 " 24.512·91	Odsetki zaległe " 28.001·35
Fundusz rezerwowy A. " 225.774·22	Zaliczki " 4.291·—
" B. " 3.691·03	Inwentarz " 2.019·03
" C. (na ochronę) " 10.483·73	Inne " 706·98
" emerytalny " 39.969·28	Fundusz rezerwowy A. " 225.774·22
Czysty zysk za r. 1903 " 23.216·02	" B. " 3.691·03
	" C. (na Ochronę) " 10.483·73
	" emerytalny " 39.969·28
<hr style="width: 50%; margin-left: auto; margin-right: 0;"/> K. 4,632.145·06	<hr style="width: 50%; margin-left: auto; margin-right: 0;"/> K. 4,632.145·06